

PRENUMERATA W KRAJU:

Miesięczna zł. 2.50
Kwartalna zł. 7.-
Roczna zł. 26.-

PRENUMERATA MIES.

ZA GRANICĄ:

Czechosłowacja
i Węgry zł. 2.50
Do wszystkich in-
nych krajów . . zł. 5.-

ADRES: „WIEK NOWY”, LWÓW, SOKOŁA 4.

Telefony: Nacz. Redaktora 235-70, Redakcji 200-16, Kantoru 226-77, Administracji 279-80.

Konto przelewów rozrach.: Nr. 18, Lwów 1.

Konto P. K. O. „S. A. Prasa Nowa” Nr. 500.090.

10
groszy

Czy uda się utrzymać pokój europejski?

Kto będzie następcą Piusa XI?

Niemcy lżą w dalszym ciągu pamięć Wielkiego Papieża

WARSZAWA. (r. — telef.) W niedzielę o godz. 8 rano otworzyły się podwoje Bazyliki św. Piotra, wypuszczając najszersze rzesze do kaplicy, gdzie na pochyłym katafalku, przykrytym czerwona lamą, spoczywały do czasu szesnastki Piusa XI. Dwa okna kaplicy przesłonięto olbrzymimi sztukami białego jedwabiu, to też wewnątrz kaplicy było ciemno, ale nie mroczno. Wobec braku jakichkolwiek dekoracji w kaplicy widoczne były przepyszne złoceńskie murów i tabernaculum. Ciało spoczywało stopami w kierunku wejścia, a głową ku ołtarzowi.

Ponieważ katafalk ustawiony był pochyło, opadając ku wejściu, przeto z odali widać było spokojną i pełną dostojności twarz Piusa XI, w mitrze biskupa rzymskiego. Przez cały dzień przeciągały przez kaplicę niekończące się rzesze ludności. Wszystkie warstwy oddawały hołd zmarłemu Papieżowi. W ciągu niedzieli przez Bazylikę przesunęło się ponad 200.000 ludzi, a co najmniej drugie tyle nie zdołało dostać się do Bazyliki. O godz. 20 wieczorem Bazylikę zamknięto.

Cała prasa włoska zajmuje się rozważeniami na temat osoby przyszłego Papieża. Wymienia się przytem dużo nazwisk, a każdy niemal dziennik wymienia na pierwszym miejscu arcybiskupa własnej diecezji. Pewno jest, że Papieżem nie zostanie wybrany żaden kardynał cudzoziemski, gdyż oznaczałoby to odstąpienie od 415-letniej tradycji. Zresztą kardynałowie włoscy mają absolutną większość w conclave.

Wobec tego z grona możliwych kandydatów należy wyeliminować 27 kardynałów cudzoziemskich. Z pozostałych 35 mniejsze szanse mają kardynałowie podeszłego wieku lub bardziej słabego zdrowia, których jest 15. Nie bez znaczenia jest decyzja, czy papieżem ma zostać kardynał o przeszłości dyplomatycznej, czy też administrator. Kardynałów dyplomatów jest 4, a wśród nich kardynał stanu Pacelli i były nuncjusz w Warszawie Marmaggi. Dotychczasowa tradycja wykluczała wybór sekretarza stanu na papieża.

Ścisły termin conclave zależny będzie od przyjazdu kardynałów amerykańskich. Dnia 1 marca powinni przybyć do portu w Neapolu kardynałowie południowo-amerykańscy, a conclave mogłoby się rozpocząć jeszcze tego dnia wieczorem. Możliwe jednak, że kardynałowie wysiądą na ląd 26 bm. w Kadyksie i przybędą do Rzymu o 2 dni wcześniej. W takim wypadku conclave rozpoczęłoby się 27 bm.

Amerykański senat i izba reprezentantów odbędą dziś krótkie posiedzenia tańbne, celem złożenia hołdu pamięci Piusa XI. W przeciwnieństwie do całego świata katolickiego i niekatolickiego, oddającego hołd zmarłemu Papieżowi, prasa niemiecka w dalszym ciągu zamieszcza artykuły, zawierające nie dające się powtórzyć obelgi pod adresem Piusa XI.

WARSZAWA, (tel.) W wysokich kołach

watykańskich panuje przekonanie, że tym razem wybór zagranicznego kardynała na Stolicę Piotrową wydaje się prawdopodobny. — Jeszcze nigdy od wielu setek lat większość kardynałów włoskich (36 na 62) nie była tak mała. Wśród zagranicznych dostojników Kościoła, których kandydatury wchodzi w rachubę, wymieniają:

kardynała argentyńskiego Giacomo Copello, arcybiskupa Buenos Aires, Poaka prymasa Augusta Hlonda, arcybiskupa gnieźnieńskiego, wreszcie arcybiskupa Emanuela Cerejra. Wśród włoskich kardynałów wymieniają nazwiska: arcybiskupa Palermo Luigi Lavitrano, arcybiskupa Florencji Dall Cocco i arcybiskupa Wenecji Adeodato Piazza.

Według poglądów kół watykańskich wobec napięcia politycznego, panującego w całym świecie, wybór kandydata nie włoskiego byłby szczególnie wskazany, przyczem niektórzy kół szczególnie podkreślają możliwość wyboru arcybiskupa Buenos Aires.

Ze strony włoskiej największą ilość gło-

sów skupić może arcybiskup z Palermo, gorący zwolennik zjednoczenia dla Kościoła schizmy wschodniej. Z trzech kandydatów północno-amerykańskich arcybiskup Chicago Mundelein uważany jest przez niektórych za poważnego kandydata, większość jednak obserwatorów jest zdania, że jego wybór jest niemożliwy. Poza tem wymienia się kandydaturę kardynała Villeneuve.

Nikt nie oczekuje wyboru kardynała Verdiera z Paryża, jakkolwiek jest on może najbardziej znanym na świecie z pośród kardynałów z powodu swych sympatyj dla ruchów demokratycznych.

Drugi kandydat o wyraźnie zdecydowanych sympatiach zwolennik faszyzmu arcybiskup Mediolanu Alfredo Schuster jest niezwykle popularny we Włoszech, ale również trudno się spodziewać jego wyboru. Przypominają znane powiedzenie, że kardynał, który ma największe widoki wyboru, nigdy nie był wybrany.

„Troskliwa opieka” Niemców nad wyborami na Rusi.

WARSZAWA (r. — telef.) „Essener Nationalzeitung”, która od pewnego czasu stała się ekspozyturą propagandy proukraińskiej w Niemczech, zamieszcza artykuł, odbiegający od oficjalnej polityki niemieckiej, a wyrażający radość z powodu zapowiedzianych wyborów na Rusi Podkarpaciej.

Dziennik przepowiada, że wybory dadzą zdecydowane zwycięstwo ruchowi wszechukraińskiemu, oraz stwierdza, że po raz pierwszy od czasu obalenia powstałej w r. 1918 we Lwowie republiki zachodnio-ukraińskiej, naród ukraiński będzie mógł swobodnie się wypowiedzieć.

Rus Podkarpaciej stanowi dzisiaj, zdaniem „Essener Nationalzeitung”, niezależną organizację państwową, połączoną z Pragą jedynie luźnym związkiem federacyjnym.

Wynowdy organu Göringów są tak tendencyjne, że nie wymagają żadnych komentarzy. O „swobodzie” głosowania świadczy fakt, że wszystkie listy poza proukraińskimi uważają, a przynajmniej głosować przeciw liście rządowej musieliby rzucić kartki do specjalnej urny z napisem: „nie”.

WARSZAWA (telef.) Odbijające się wczoraj w niedzielę wybory do pierwszego sejmiku Rusi Podkarpaciej nie spotkały się wcale z żywym zainteresowaniem w Pradze. Pisma praskie nie poświęcają tym wyborom większej uwagi, zdając sobie sprawę z tego, że zostały one zorganizowane pod naciskiem jednej partii, terroryzującej wszystkie inne stronnictwa, nie wykluczając czeskich.

Mniejszość węgierska głosowała demonstracyjnie przeciw liście rządowej, gdy Niemcy wykazujący znamienne tendencje proukraińskie, oddali swoje głosy na jedyną listę kandydatów reżimu Włoszyna i Revaya.

Akcja agitatorów ukraińskich doszła w dniu wyborów do punktu kulminacyjnego. Według doniesień z Husztu, objeżdżając oni samochodami wszystkie miejscowości, agitując za oddaniem głosów na listę Włoszyna.

Do Husztu przybyła uderzająca wielka liczba dziennikarzy niemieckich z Bertina i Wiednia. Niemcy mają zapewniony zgóry jeden mandat, mimo, że liczba ich nie dosięga ustawowej liczby głosów, potrzebnej do uzyskania mandatu.

Największe zainteresowanie wzbudza sprawa wyboru min. Revaya do sejmiku. Decyzją Najwyższego Trybunału Konstytucyjnego w Pradze Revay został, jak wiadomo, pozbawiony możliwości piastowania jakiegokolwiek funkcji publicznej na przeciąg lat 3. To też w Pradze uchodzi za pewne, że wybór Revaya zostanie przez tenże trybunał unieważniony.

Dalszym rozwojem sytuacji w Rusi Podkarpaciej zajmie się wyznaczona na najbliższy piątek rada ministrów w Pradze, na której zapadnie decyzja w kwestii ustalenia terminu zwołania pierwszego sejmiku Rusi Podkarpaciej.

PRAGA. (PAT.) Z Husztu donoszą, że wczorajsze wybory na Rusi Podkarpaciej odbyły się bez większych zaburzeń. Presja administracyjna występowała zupełnie wyraźnie. Mimo to w szeregu miejscowości ludność zbojkotowała wybory. W miejscowościach Horinczowo, Iza, Soliszce i Nankowo pod Hustem nikt nie głosował. W samym Huszcie jedna trzecia oddanych głosów padła przeciwko liście rządowej. Z powodu panującego na Rusi Podkarpaciej bezdroża wyniki wyborów znane będą dopiero za kilka dni.

Olbrzymi pożar stepów.



Wskutek gorącego, suchego wiatru powstał niedawno w Australii olbrzymi pożar stepów, jeden z największych w historii tego kraju. — Rycina przedstawia jeden z płonących domów w pobliżu kopalni węgla „Crown”.

Ważne zmiany i wielkie zadania.

Przyśpieszone tętno gospodarcze. — Pokrycie fiducjarne. — Funkcja kredytowa. — Konieczna ostrożność.

Sytuacja nasza gospodarcza kształtuje się naogół pomyślnie od czasu, gdy wyszliśmy z impasu deflacji, który nie stwarzając żadnych korzystnych możliwości finansowych, hamował naturalny bieg rozwoju gospodarczego państwa. Uniknęliśmy też niebezpieczeństwa inflacji, której przykre doświadczenia pozostają jeszcze w świadomości wielu. Jednak życie ma swoje wymagania, tymbarziej, gdy poziom jego jest tak niski, jak ciągle jeszcze w Polsce. Konieczności wydatku państwa na obronę nie wymagają uzasadnienia. Na posiedzeniu komisji budżetowej stwierdzono, iż budżet wojska jest nie wystarczający. Mówiono, iż konieczne jest „wysłowienie niewykorzystanych sił potencjalnych”. W tych warunkach, gdy Polska dzięki energicznej inicjatywie wicepremiera Kwiatkowskiego ocknęła się i weszła na drogę koniecznych inwestycji, realizowanych w sposób ostrożny i umiarkowany, sprawa finansowania tych przedsięwzięć stała się aktualna. Zaczęto mówić niedawno w Polsce o możliwości, czy też konieczności zaciągnięcia jakiejś pożyczki wewnętrznej. Z pewnością szerokie warstwy społeczeństwa odczuli by to dziś jako ciężar bardzo przykry a nawet przynajmniej. Były lansowane koncepcje, które w Ministerstwie Skarbu określa się podobno mianem „wendalizmu”. Wiadomo, o co chodzi — poprostu o inflację. Tego udało się uniknąć. Można dziś stwierdzić, że konflikt, który zarysował się w dniu otwarcia sesji budżetowej, został zlikwidowany. Stanowiska przeciwne zostały uzgodnione, tak, że dziś nie należałoby się od tej strony spodziewać jakichś konfliktów, które mogłyby doprowadzić do jakiegoś przesilenia, czy tym podobnych objawów.

W Banku Polskim w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu dokonano bardzo poważnych studiów i zdecydowano się

NA KONCEPCJĘ T. ZW. POKRYCIA FIDUCJARNEGO.

Projektowane zmiany statutu Banku Polskiego dopuszczają możliwość opartej na zaufaniu emisji banknotów w maksymalnej sumie 1 milarda 200 milionów złotych. Dalsza jednak emisja banknotów i suma zobowiązań, płatnych natychmiast, musi mieć pokrycie złotem w wysokości 40%. Obieg banknotów w Polsce może przeto wzrosnąć do sumy ponad 2 milardy złotych, więc osiągnąć poziom 2 milardy 400 milionów. Ostateczna wysokość obiegu zależy naturalnie od zapasu złota, który rozporządza bank. Ten projekt jest

WYNIKIEM AKCJI, KTOREJ POSZCZEGÓLNE ETAPY STANOWIŁY TAKIE KROKI, JAK WYKUPIENIE ZAGRANICĄ ZASTAWIONEGO ZŁOTA, WPROWADZENIE CENTRALI DEWIZ, DOKONANIE KONWERSJI POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

Emisja fiducyjna będzie stosowana stopniowo a pełną granicę osiągnąć ma dopiero za lat trzy. Chodzi więc w tej zmianie statutu o zwiększenie zdolności emisyjnej Banku Polskiego. Z tym łączy się oczywiście i zwiększenie zdolności kredytowej, co ma przede wszystkim donieść znaczenie, jeśli się zważy rolę Banku Polskiego na rynku kredytu długoterminowego w szczególności w dziedzinie kredytów publicznych. Kredyt oczywiście jest funkcją kapitalizacji, jeżeli nie jest kredytem inflacyjnym, a więc w gruncie rzeczy fikcją. Zdarza się, iż bank nawet bardzo solidny może udzielić większego kredytu, który jest wyższy od sumy kapitałów własnych i obcych, ale musi postępować tu bardzo oględnie, by nie narazić się na niebezpieczeństwo niewypłacalności.

Zastanawiano się ostatnio w Polsce bardzo wiele nad funkcją kredytową Banku Polskiego. Byli i tacy, którzy chcieli mu tej funkcji wogóle odmówić, twierdząc, że to nie należy do zadań banku emisyjnego, oczywiście w płaszczyźnie redyskonta weksli.

KLASYCZNIE I NORMALNIE BANK EMISYJNY JEST W ZAŁOŻENIU SWOIM O TYLE INSTYTUCJĄ KREDYTOWĄ, IZ EMITUJE BANKNOTY. ALE TO, JAK JE EMITUJE I W JAKIEJ ILOŚCI, NIE ZALEŻY OD TEGO, JAKIMI ROZPORZĄDZA KAPITAŁAMI, TYLKO OD ZASAD STATUTU, KTÓRY PRZEWIDUJE T. ZW. PO-

KRYCIE PRZEDWŚWYSTKIEM W ZŁOCIE, ALE TAKŻE I W DEWIZACH.

Statut każdego banku granicę tę ściśle wykreśla. Ta granica musi być ściśle przestrzegana. W czasach „normalnych” a więc w takich czasach, jak to było przed wojną, kiedy obroty były uregulowane, granica ta była niemal stała. Dziś jednak w okresie autarkii granica ta musi być bardziej elastyczna i odpowiadać potrzebom gospodarczym kraju. Musi być elastyczna, ale musi istnieć. Każdy bank emisyjny musi mieć w zanadru taki swobodny limit, w granicach którego może działać. Bank taki musi mieć i zapasy „na wszelki wypadek”, aby np. nie dopuścić do niebezpiecznych runów na banki. Do tego środka uciekł się teraz Bank Polski z myślą właśnie o przyjsciu z pomocą życiu gospodarczemu.

Droga, na którą wszedł Bank Polski, była w tych warunkach jedynie wskazana i uzasadniona wobec tego, iż

POLITYKA GOSPODARCZA POLSKI WESZŁA NA NOWE TORY.

Nie uprawia się u nas żadnego nakręcania koniunktury, ale dba się o zdobycie koniecznych środków dla zagospodarowania się. Mił waluty złotej stracił wiele ze swojego uroku, jak to zresztą stwierdził w jednym ze swych przemówień wicepremier Kwiatkowski przeciwstawiając bierną siłę złota twórczą energię pracy i zaufania. Jednak oparcie waluty na zaufaniu pociąga za sobą dla instytucji emisyjnej bardzo poważne zobowiązania.

WOBEK TEGO, IZ OBOWIĄZUJĄ U NAS OGRANICZENIA DEWIZOWE, RUCH ZŁOTA NIE JEST TYM CZYNNIKIEM, KTÓRY POZWALA WŁADZOM BANKU KONTROLOWAĆ ICH POLITYKĘ W TYM KIERUNKU, CZY MA ONA BYĆ RACZEJ DEFLACYJNA W DANEJ CHWILI CZY TEŻ LIBERALNA.

Trzeba więc teraz niezmiernie pilnie baczyć na samą funkcję emisji, na funkcję kredytodawczą, by zapobiec „zamrożeniu” kredytów banku emisyjnego. T. zw. sfery gospodarcze obawiają się bardzo, żeby kredyty z Banku Polskiego nie szły wyłącznie na cele inwestycji publicznych, lecz wyrażają życzenie, żeby obdzielały także i obrót prywatnego gospodarczego. Ale z tem łączy się znowu sprawa rewizji portfela wekslowego Banku Polskiego, w którym faktycznie długoterminowe kredyty figurowały nieraz pod formą kredytu długoterminowego. Wszyscy więc zdają sobie sprawę z tego, że zmiana statutu Banku Polskiego oddać może życiu gospodarczemu Polski bardzo cenne usługi, ale że wymaga niezmiernie czujności władz tego banku i niezależności od wpływów, które zapewne w dobrej wierze mogłyby działać na ogólną politykę tego banku w niewłaściwym sensie pobudzająco. Wolno się jednak spodziewać, że takich ewentualności uda się napewno uniknąć. Interes obrony państwa wymaga ostrożnej polityki Banku Polskiego.

Pogotowie wojenne Rzeszy.

Marzy się im opanowanie świata.

W sobotę 21 stycznia 1939 r., w godzinach rannych zastępca kanclerza von Hess, zakomunikował naczelnemu dowódcy Reichswehry oraz dowódcy szturmowych oddziałów hitlerowskich, Lutzemu, najnowsze rozporządzenie kanclerza Rzeszy o militarystyce oddziałów szturmowych. Zarządzenie to przyjęte zostało w kołach generalskich z pewnym zdziwieniem. Na podstawie poprzednio przeprowadzonych rozmów z kanclerzem w kołach tych liczone się raczej z podporządkowaniem partyjnych oddziałów szturmowych jako organizacji paramilitarnej wyłącznie czynnikom wojskowym, a przede wszystkim naczelnemu dowództwu Reichswehry. W rozporządzeniu kanclerza rola Reichswehry została ograniczona jedynie do ogólnego kierownictwa w sprawie wyszkolenia wojskowego, podczas gdy strona ideologiczna, psychologiczna wychowania przyszłych żołnierzy, jest zadaniem par-

tyjnych organizacji, a zwłaszcza oddziałów S. A.

Poza tym długofalowym zadaniem, do którego powołane zostały oddziały S. A., istnieją zadania bliższe, określone w przemówieniu Rudolfa Hessa, wygłoszonym po odczytaniu dekretu kanclerza. Hess powiedział m. in.:

„Od 14 dni pewne koła oficerskie wyrażają obawę, że w razie koalicji mocarstw zachodnich przeciwko państwu osi, czego niemiennie koła rządowe nie wykluczają — w połączeniu z wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej w Anglii siły liczebne armii niemieckiej znalazłyby się mogły w mniejszości. Młodzież z roczników nie podlegających w normalnych czasach obowiązkowi służby wojskowej, nie będzie przygotowana do zadań, jakie w razie przedłużającej się wojny mogą ją czekać. Ze względów gospodarczych koszty militarnego przeszkolenia tych zastępów młodzieży nie mogą być pokryte z normalnych źródeł budżetowych”.

Problemami tymi zajmował się również Instytut psychologiczny armii (Wehrpsychologisches Institut). Rzecznikiem ich wobec kanclerza był gen. Metsch.

Zarządzenie kanclerza ma, według słów Hessa, na celu nie tylko podtrzymanie gotowości bojowej wśród rezerwistów, ale również moralne przygotowanie rezerw. Koszty tej reformy poniosą członkowie S. A. w formie składek oraz skarb państwa w wysokości nie przekraczającej normalnych dotacji na sport i wychowanie fizyczne. „Niemcy — oświadczył Hess — stanęły na zwrotnicy dziejowej. W takim okresie żołnierz niemiecki i uczonej muszą sobie podać rękę, aby zapewnić Niemcom na leżne im stanowisko”.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Hess powołał się na słowa kanclerza, wypowiedziane do studentów niemieckich, że do prowadzi szeregi swych zwolenników do zwycięstwa w Niemczech, a poprzez Niemcy do opanowania całego świata. Droga mocarstwowej polityki — oświadczył wówczas kanclerz — prowadzi pewniej do źródeł surowców niż droga demokracji. Następnie min. Hess omówił przepisy wykonawcze rozporządzenia kanclerza Rzeszy. Z przepisów tych wynika, że formacje S. A. nie będą powiększone. Z szeregów ich wybrane będą kadry armii rezerwowej. Zasady organizacyjne S. A. pozostają niezmienione. Jak dotychczas uzupełniać one będą swe szeregi i z młodzieży hitlerowskiej. Natomiast jeśli chodzi o uczniów szkół oficerskich w Reichswehrze, to w silniejszym stopniu niż dotychczas rekrutować się oni będą z członków S. A., którzy w ramach akcji przysposobienia wojskowego przeszli konieczne przeszkolenie techniczne i moralne. Żołnierze, dawni członkowie S. A., mogą jeśli się okażą w

czasie służby wojskowej elementem wysokowartościowym, posiadającym cechy konieczne w dowództwie, otrzymać nominację na oficerów drugiej rezerwy, t. zn. w szeregach rekrutujących się z S. A.

Hitlerowskie oddziały szturmowe otrzymują w zależności od rocznika wojskowego określenie JWSA, t. zn. oddziały szturmowe z młodzieży, Jungwehr S. A., które rekrutować się będą z roczników przedpoborowych. Po odbyciu służby wojskowej rezerwistów, szeregowani w S. A., otrzymają określenie WSA (Wehr S. A.). Należenie do rezerw SA będzie w myśl przepisów, obowiązkiem każdego rezerwisty. Oddziały rezerwowe będą grupowane w/g miejscowości. Nowe grupy rezerwistów, nie będą członkami SA, będą jej podporządkowane w sprawach wojskowych i duchem militarnym przesyczonego wychowania ideologicznego. Innymi słowy, każdy członek SA jest niejako kapralem w szeregach JWSA, czy WSA. Służbę wojskową w ilości godzin przewidzianych tygodniowo i bezwzględnie obowiązujących odbywać będą członkowie JWSA jak i WSA w niedzielę i święta. Każdy z członków tych formacji posiada broń i mundurowanie.

Francja zdradziła Polskę cztery razy.

Od pewnego czasu dzięki kampanii pewnej części prasy francuskiej społeczeństwo francuskie poczęło się odnosić nieprzychylnie do Polski i do Polaków. Zmianę uczuć do Polski odczuło w pierwszym rzędzie nasze wychodźstwo.

To też nie dziwnego, że żyjąc w takich warunkach trzeba było z jednej strony znosić wiele przykrości, a z drugiej zaś strony prostować fałszywe o Polsce i przekonywać Francuzów, że nie mają racji w swych poglądach na sprawę polską. Wielką zasługą sprawie przyjaźni polsko-francuskiej okazała i w tym wypadku organizacja „Les Amis de la Pologne”, która z racji potrzeby chwili zwiększyła aktywność swojej działalności, osiągając bardzo poważne rezultaty.

W ostatnich tygodniach na terenie Francji dzięki „Les Amis de la Pologne” odbyły się wielkie odczyty propagandowe o Polsce. Między innymi odczyt taki miał miejsce w Nancy.

Na prelegenta zaproszono generała Louis Faury, byłego dyrektora Szkoły Wojskowej w Warszawie. Zagadnienia bardzo aktualne jak również popularna osoba generała wzbudziły wielkie zainteresowanie. To też audytorium było bardzo liczne i składało się wyłącznie z elity towarzyskiej Nancy; przybyło wielu generałów, wyższych oficerów, sędziów, swia naukowy

Propaganda na meczu piłki nożnej.



W czasie przerwy na meczu piłki nożnej drużyn Tottenham Hotspur i West Bromwich Albion w Londynie przedefilowała przed trybunami brygada straży pożarnej, ażeby w ramach programu narodowego dobrodzenia wzywać mężczyzn między 25 a 50 rokiem życia do wstępowania w szeregi armii angielskiej. — Rycina nasza przedstawia defilujący przed trybunami oddział straży pożarnej.

literacki i artystyczny Lotaryngii, przemysłowcy, i t. d. Jednym słowem przybyli ci, którzy na tamtejszym gruncie stanowią o opinii w odniesieniu się do jakiegoś zagadnienia, a w danym wypadku do zagadnień polskich.

Odczyt generała Faury nosił tytuł: „Zagadnienia polskie” („Les problemes polonais”).

Nie sposób w ramach krótkiego streszczenia podać to wszystko, o czym mówił generał Faury. To też ograniczyć się do podania najważniejszych i najcharakterystyczniejszych momentów przemówienia. Po wypowiedzeniu kilku ciepłych słów pod adresem Polski, poświęconych 10-cioletniemu pobytowi w Polsce, generał Faury tak rozpoczął swoją prelekcję:

— Gdy chcemy mówić o zagadnieniach polsko-francuskich, zapoznajmy się najpierw z traktatami: francusko-polskim z r. 1921—1925, z paktem Briand — Kellog, z paktem polsko-rumuńskim i z deklaracją o nieagresji, jaki zawarła Polska z Niemcami.

W tym miejscu gen. Faury oświadczył należyce istotę każdego traktatu.

Mówiąc o położeniu w pamiętnych dniach wrześniowych 1938 roku prelegent oświecił rzeczowo stanowisko Polski. Wówczas rozpetła się burza. Polskę uważano za zdradczynię przyjaźni z Francją i rozpoczęto przeciw niej ostrą kampanię. Gdzie była owa zdrada i w czym? — zapytywał prelegent, oświadczając: „Dodać jeszcze należy, że w Polsce, jak i w Jugosławii nie wierzono zupełnie w możliwość wojny”.

W dalszym ciągu swego odczytu generał omówił kwestię śląska za Olzą, którą przedstawił następująco:

Kwestia zaolziańska nie była we Francji należycie zrozumiana. Za Olzą, od 600 lat w niewoli czeskiej żyło 240.000 Polaków, którzy bynajmniej nie zapomnieli, że są Polakami i że winni należeć do Polski. Warto nadmienić, że gdy w roku 1920 wybuchła wojna polsko-bolszewicka, Czesi stanęli po stronie Rosji i nie chcieli przepuścić przez swoją granicę ochotników węgierskich, którzy chcieli ruszyć na pomoc Polsce.

Los mści się. W roku 1938 nadeszła chwila, kiedy Polska z Czechosłowacją zrobiła „rachunek sumienia” (oklaski).

Na temat przyjaźni polsko-francuskiej i jej wielkiego znaczenia tak powiedział mówca: „Przyjaźń z Polską — musi być za wszelką cenę utrzymana. Polska — to wielkie mocarstwo, rozporządzające w czasie pokoju 30 dywizjami doskonałego żołnierza. Rząd polski jest silny. Warto przypomnieć, że w roku 1918 Francja wraz z koalicją miała 120 dywizji. Na wypadek przyszłej wojny straciliśmy Czechosłowację, a więc siła koalicji znacznie się zmniejszyła. A na wypadek wojny, może nawet 60 dywizji polskich — to bardzo wielka rzecz!”

„Na przestrzeni przyjaźni polsko-francuskiej Francja zdradziła Polskę 4 razy. Napoleon III dał niepodległość Włochom, lecz zapomniał o Polsce. 200.000 Polaków padło w obronie naszej wolności. A co myśmy im za to dali? Wyryliśmy na „Łuku Tryumfalnym” 7 nazwisk polskich generałów — do tego ograniczyła się nasza wdzięczność”.

Kontynuując swoją prelekcję, gen. Faury tak się wyraził o polskiej polityce zagranicznej: „Przestańmy raz nareszcie traktować Polskę tak jak traktowaliśmy ją w XVIII wieku i w roku 1918. Nie krytykujmy polskiej polityki zagranicznej, skoro dobra jest ona dla Polski — szkody żadnej z tego powodu nie doznamy”.

Polska nie może iść za polityką Francji i robić to, co jej każe Francja. Polska ma swoje problemy, które według swojej polityki załatwia.

Czyż to nie śmieszne, jeśli bardzo stary ojciec, swego 20-letniego syna chce w dalszym ciągu wychowywać według starych i zgrzybiałych metod? Syn będąc dorosły sam zaczyna stanowić o sobie. Polska ma 20 lat — jest dorostą i sama może stanowić o swoim losie!”.

Po zajęciu Katalonii.



Grupka uchodźców hiszpańskich z Katalonii przekracza granicę francuską koło Perthus.

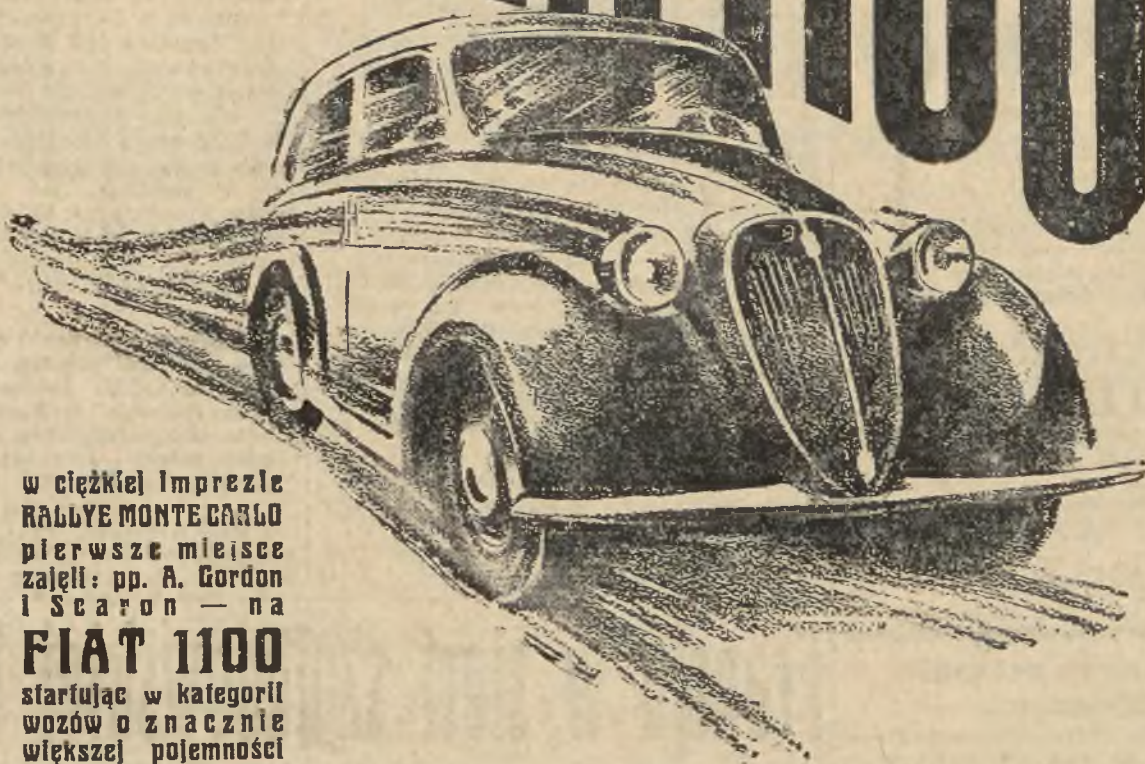
Każdy nowy dzień z i m y pogarsza nieodolę bezrobotnych. Pamiętajmy o tym — składajmy ofiary na Pomoc Zimową.

RALLYE MONTE CARLO 1939

PIERWSZY

FIAT 1100

przed licznymi samochodami sławnych marek, startującymi w kategorii do 1500 ccm.



w ciężkiej imprezie RALLYE MONTE CARLO pierwsze miejsce zajęli: pp. A. Gordon i Scaron — na FIAT 1100 startując w kategorii wozów o znacznie większej pojemności silnika do 1500 ccm.

Po-jubileuszowe drobiazgi. O pierwszym Sejmie rzeczy zapomniane.

Drzwi wahadłowe u wejścia do Sejmu zdjęto. W tym dniu wyjątkowo nie wchodziło się gęsiego. Korytarze udekorowano zielenią jak w maju, słowem zrobiono wszystko dla wywołania odpowiedniego nastroju.

Dwadzieścia lat minęło.

O pierwszym Sejmie, t. zw. ustawodawczym można powiedzieć: „I z tego i z owego zebrał się Sejm na dziesiątego”. I z posłów wybranych na podstawie jednej z najbardziej liberalnych ordynacji i z 22 przedstawicieli Małopolski Wschodniej, którzy zasiadali po przednio w parlamencie wiedeńskim (pozostali sześciu posłów polskich nie mogło się zjawić, gdyż przebywali na terytorium, okupowanym jeszcze przez Ukraińców) i z 16 polskich reprezentantów ziem zachodnich w parlamencie niemieckim składał się Sejm Ustawodawczy, gdy zebrał się na pierwsze swoje posiedzenie.

Cofnąć się pamięcią wstecz i czuć się jubilatami mogło tylko ośmiu parlamentarzystów, choć żaden z nich nie piastuje mandatu nieprzerwanie, choć niema klubów dawnych i choć niema już nawet dawnej sali, gdyż przebudowano ją na miejsce obrad Senatu i odpowiednio zmieniono. Wszystko więc wyglądało inaczej, niż przed dwudziestu laty. Niezależny dziś poseł ks. Lubelski należał przed 20 laty do nieistniejącej już grupy Kat. - Lud., niezależny dr. Putek wszedł w 1919 r. do Sejmu jako Stapińszczyk, a rolnik Alfons Erdman należał kiedyś do Piasta, potem do BB, a dziś do Ozoneu.

W Senacie działa dziś piątka posłów Sejmu Ustawodawczego: ks. Bliński, proboszcz z Liskowa, dwaj b. „wyzwoleńcy” Jan Dębski i Błażej Stolarski, b. pepesowiec Marian Malinowski (Wojtek) i b. NPR-owiec dr. Fichna z Łodzi. Minister Poniatowski (wyzwoleniec) wszedł do pierwszego Sejmu dopiero w kwietniu 1919 po rezygnacji rolnika Kufusa. I z drugiego parlamentu niewiele się ostało polityków. Jest min. Kościółkowski, dwaj b. piastowcy Pieniążek i Cieplak, jest wreszcie Sanoja, który pierwszym razem kandydował jako wyzwoleniec w powiecie krakowskim, drugim razem jako wyzwoleniec w Tarnopolu, a po przejściu do BB. został prezydentem Kołomyj i teraz dostał mandat jako Ozonowiec. Z posłów drugiego Sejmu senatorem niezależnym z nominacji P. Prezydenta jest prof.

Bartel, a z pierwszego Senatu niema dziś w parlamencie nikogo.

Gdy uznano za wskazane urządzić jubileusz, warto przypomnieć szczegóły „idealnie” dziś już zapomniane. Sensacyjnym dokumentem, pogrążonym w niepamięć, ale uwiecznionym w 18 numerze „Dziennika Praw Państwa Polskiego” (tytuł „Dziennik Ustaw” powstał dopiero w r. 1919) z datą 6 grudnia 1918 pod pozycją 46 jest „Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego”. Wyliczając okręgi, dekret wyszczególnia m. in. że okręg 68 ma wybierać ośmiu posłów. Na okręg 68 miały się składać „powiaty elbląski, malborski, gdański i m. Gdańsk”. Dosłownie. Dalsze okręgi obejmują dwadzieścia i kilka powiatów polskich, które niestety dziś stanowią część składową Śląska Opolskiego, Prus Wschodnich, albo prowincji Pommern.

Wertując dalej, natrafiamy na Śląsk Cieszyński. Mniej więcej dzisiejsze Zaolzie, ale... dekret grudniowy z 1918 r. podpisany przez Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa Jędrzeja Moraczewskiego jako Prezesa Ministrów (taki był wówczas tytuł premiera) i St. Thuguta jako ministra spraw wewnętrznych, ustanawiał też oddzielny okręg z... czeskiego dziś powiatu frydeckiego.

Małopolska Wschodnia była w tym dekrete podzielona na 16 okręgów, które miały wybrać 108 posłów. Mieszkańcy Skolego, uroczego letniska podkarpackiego, które przed kilku laty zdegradowano z roli miasta powiatowego, nie wiedzą nawet, co mają do zawdzięczenia Moraczewskiemu, wówczas posłowi ze Stryja. Ustanowił on bowiem okręg podkarpacki z siedzibą „główniej komisji wyborczej” w... Skolem. Do tego okręgu miały należeć powiaty Skole, Dolina, Turka, Lisko (!), Stary Sambor i Dobromil (tylko okręg sądowy). Skolski okręg miał wybierać 9 posłów. Lwów wraz z powiatem sądowym stanowiły jeden okręg z 6 tylko posłami.

Poszczególne siedziby okręgów miały się znajdować w Rzeszowie, Tarnobrzegu, Jarosławiu, Przemyślu, Lwowie, Rawie Ruskiej, Samborze, Stanisławowie, Kołomyjach, Stryju, Skolem, Bóbrce, Złoczowie, Kamionce Strumiłowej, Brzeżanach, Tarnopolu i Czortkowie. Dodajmy, że na podstawie tej ordynacji wybory w Małopolsce nie odbyły się, a druga ordynacja, w 1922 r. uchwalona, dzieliła już Małopolskę Wschodnią tylko na 10 okręgów,

wybijających 60 posłów. Ordynacja z 1935 r. podzieliła Małopolskę na 19 okręgów dwumandatowych. Zamiast więc 108 względnie 60 mamy teraz 38 posłów...

Starzy austriacy posłowie, którzy bez wyborów przeszli do Sejmu, należeli przeważnie do Klubu Pracy Konstytucyjnej (konserwa). Byli to m. in. min. Stesłowicz, prof. Halban, dr. Kolischer, dr. Loewenstein i i. Endeków było sześciu, m. in. prof. Głabiński, A. Skarbek, dr. Adam Ernst i przemysłowiec Rudolf Gall z Tarnopola. Ten ostatni był religijny, co w oczach endecji nie stanowiło przeszkody. Rudolf Gall nie był zresztą jedynym zorganizowanym endekiem wyznania mojżeszowego! Ale o tem już się zapomniało... Socjalizm reprezentowali dr. Diamand i inż. Artur Walenty Hausner, a demokrację postępową Hipolit Słowiński.

Do pierwszego Sejmu wybrani zostali ze znanych działaczy Paderewski, Dmowski, ks. Arcybiskup Teodorowicz (w Siedlcach, gdzie lista endecka miała nr. 1), Witos, Rataj (w Zamościu), Daszyński, dr. Bobrowski, Czapinski, Patek, Lieberman, Perl, Rajmund Jaworowski (PPS), Żuławski, Smulikowski (PPS), Czapinski, ks. Okoń i późniejszy komunista, ostatnio w Sowietach rozstrzelany, Dąbal. — Warszawa wybrała do pierwszego Sejmu 11 endeków, dwu socjalistów i jednego Żyda, ale podczas drugich wyborów nastroje stolicy odmieniły się. Wyszło z urny 7 endeków, trzech socjalistów, jeden komunista i dwu Żydów.

Jubileusz nastroja do rozmaitych refleksyj, lepiej je jednak odłożyć na inny moment. Inni dziś ludzie, inna konstytucja, inna ordynacja. Konstytucja druga, a ordynacja trzecia. Twarze ludzkie zmieniły się już po raz szósty. A w tym czasie gmach wyprzystojniał, radio roznosi słowa ministrów na cały kraj i świat, maszynistki szykują się do innych zadań, gdyż zastąpi je niebawem robot i jeżeliby pobożne życzenia miałyby się ziścić, należałoby się spodziewać rychło nowej ordynacji wyborczej.

CIVIS.

Nowy gabinet w Belgii.

BRUKSELA. (PAT.) Król Leopold 3-ci powierzył misję tworzenia nowego gabinetu ministrowi stanu Henrykowi Jaspard'owi, członkowi stronnictwa katolickiego.



KILKA RUCHÓW

rekę wystarczy, aby samej, w domu, bez umiejętności i trudu ułożyć włosy w piękne i naturalne loki, utrzymujące się całodobę bez względu na stan pogody przy pomocy cienkich niewidocznych ukrytych wewnątrz szpilek. Taką nieocenioną fryzjerską domową jest

ZAKRĘTKA DO WŁOSÓW PERFECTION

Zdawać draperiach i perfumeryach.
SKŁAD GŁÓWNY
Laborat. Perfection Sp. z o.o.
Warszawa, Śniadeckich 16.
Sklepy: Marszałkowska 109.

Strzelanina na zebraniu politycznym.

BAJONNA. (PAT.). Na zebraniu politycznym, urządzonym tu przez przewodzącego faszystowskiej francuskiej partii ludowej Doriota, doszło do krwawego starcia z komunistami. Po przemówieniu Doriota i innych mówców, występujących przeciwko ruchowi komunistycznemu we Francji, komuniści, którzy wdarli się na salę obrad, wszczęli bijatykę, przy czym padło kilka strzałów. Jeden ze zwolenników Doriota jest ciężko ranny.

Z pobytu Pana Prezydenta na Jaworzynie.

ZAKOPANE. (PAT.). Wczoraj w godzinach popołudniowych złożyli Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w zamczku na Jaworzynie spiskiej na specjalnej audiencji wizyty bawiący w Zakopanem goście węgierscy, a mianowicie: małżonka ministra komunikacji pani Kunder, podsekretarz stanu prezydium rady ministrów de Berzy z małżonką, wiceminister komunikacji Huber z małżonką. Przybyłych gości podejmował następnie podwiceprezident Pan Prezydent wraz z małżonką.

W. RAORT.

Kawalerowie, płacić!

Według zgodnej relacji całej prasy, jest obecnie rozważany projekt wprowadzenia podatku t. zw. kawalerskiego, który wpłacać będą młodzi ludzie, jeśli do 25-go roku życia nie wstąpią w związki małżeńskie.

Jest to, moim zdaniem, bardzo ładny projekt. Ładny i sprawiedliwy, gdyż sprawa podatku kawalerskiego domagała się już od dawna uregulowania i racjonalnego „podejścia” do tego zagadnienia populacyjnego.

Obawiam się jednak, aby z racji tego podatku znów nie upadł lansowany swego czasu, a później zaniechany przez Ministerstwo Opieki społecznej, projekt, aby z podatku, opłacanego przez kawalerów, finansowano bezpłatne pociągi w specjalnych zakładach położniczych dla potrzebujących opieki położniczej.

Jestem stanowczo za tym, aby ów zaniechany projekt został wskrzeszony. Jeśli kawalerowie mają płacić, to niechże choć ich pieniądze idą na cele ściśle związane z zagadnieniem przyrostu naturalnego ludności, dla którego wzmożenie ów podatek ma chyba być ustanowiony, a nie na cele urbanizacji miast, czy na pokrycie emerytur ubezpieczonych.

Jest bowiem rzeczą niesprawiedliwą, aby pociągi odbywały się w bramach, na strychach, lub w ogóle w miejscach nieodpowiednich — a kawalerowie bujali sobie bez troski na świecie, nie partycypując niczym w naturalnym i nienaturalnym przyroście ludności. Jakaś sprawiedliwość być musi! Koszta pociągów płacić winni więc kawalerowie! Obciążyłbym ich nawet specjalnym 10-procentowym dodatkiem do podatku pociąg-

Wszyscy się na gwałt zbroją.

Amerykanie nie pozwolą usadowić się Niemcom w Brazylii.

WASZYNGTON. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Hull oświadczył, w przemówieniu radiowym, iż naród amerykański jest szczerze przywiązany do pokoju, lecz zdaje sobie sprawę, że narody pokojowe mogą być zmuszone do działania przez innych.

Dlatego to pierwszym obowiązkiem każdego rządu jest utrzymanie równowagi zbrojeń. Zdaniem min. Hull'a wszelkie sporne zagadnienia międzynarodowe mogą być pomyślnie rozwiązane w drodze pokojowej, lecz jest to zależne od obustronnej woli.

NOWY JORK. (PAT.) „New York Times” donosi z Waszyngtonu, iż Stany Zjednoczone mają zamiar wysłać do Brazylii misję wojskową celem zacieśnienia współpracy pomiędzy armiami Stanów Zjednoczonych i Brazylii. Jak twierdzi dziennik, misja ta będzie miała również na celu odradzenie państwu Ameryki Południowej przyjęcia niemieckich regulaminów wojskowych.

HAMBURG. (PAT.) W związku z wodowaniem największego (35.000 ton) niemieckiego okrętu bojowego, oznaczonego literą „F”, gauleiter Hamburga zarządził wywieszenie flag. Miasto szykuje się do przyjęcia kanclerza Hitlera, który wraz ze swą żoną przybędzie do Hamburga w poniedziałek o godzinie 16.11.

Kanclerz zamieszka w hotelu „Atlantique”, gdzie wieczorem przyjmie dostojników partyjnych i wojskowych.

We wtorek rano przybędzie do Hamburga marszałek Goering. W południe w

stocznii kanclerz Hitler wygłosi przemówienie, po czym nastąpi wodowanie. Na zakończenie odbędzie się bankiet na ratuszu.

HAGA. (PAT.) Holenderski minister obrony narodowej van Duijn przedłożył parlamentowi memorial, poświęcony sprawom wojskowym. Min. van Dijk stwierdza w nim, że oddziały ochraniające granice, zostały wzmocnione. Prace nad rozbudową umocnień pogranicznych prowadzone są w dalszym ciągu. Nie chodzi tu jednak bynajmniej o fortyfikacje w rodzaju linii Maginota lub Zygfryda. Warunki terenowe nie pozwalają również na budowę podziemnych hangarów dla samolotów.

W sprawie obrony Indii Holenderski minister stwierdził, że z pośród mocarstw morskich, jak Anglia, Francja, Stany Zjednoczone, Włochy, Japonia i Szwajcaria — Holandia posiada największą ilość nowych jednostek, gdyż musi ona nadrobić zaległości w zakresie zbrojeń morskich.

Lotnictwo marynarki wojennej uległo nie tylko rozbudowie, ale i unowocześnieniu. Lekkie jednostki morskie zostały znacznie wzmocnione. Wydano poza tym zarządzenia, związane z przygotowaniem ewentualnej zamiany statków handlowych na pomocnicze kradowniki.

BUKARESZA. (PAT.) „Front odrodzenia narodowego” przystąpił do formowania t. zw. „batalionów gwardii narodowej”.

Francja w sieci szpiegowskiej Niemiec.

Kompromitacja korespondentów z Berlina i autonomistów alzackich.

PARYŻ. (PAT.). Duże wrażenie i zainteresowanie wywarła wiadomość o aresztowaniu korespondenta paryskiego „Boresen Ztg.”, red. Barona i jego małżonki, będącej również dziennikarką, oraz korespondenta paryskiego „Deutsche Allg. Zeitung”, red. Hacka. W kolach dziennikarskich krąży pogłoska, że poza tymi aresztowaniami dokonane zostały również rewizje u kilku innych dziennikarzy niemieckich w Paryżu. Prasa paryska, która zachowuje daleko idącą dyskrecję na ten temat, przytacza jednakże, że

aresztowania, rewizje oraz wydalenie w ostatnich dniach 26 obywateli niemieckich z Paryża pozostają w związku z aresztowaniem w Strassburgu przewodcy autonomistów alzackich Rossa, który miał pozostawać w kontakcie i współpracować w swej akcji politycznej z aresztowanym korespondentem paryskim „Boresen Ztg.”.

Sprawa Rossa, która również traktowana jest z dużą dyskrecją przez prasę, dotychczas nie jest bliżej wyjaśniona. Ross po aresztowaniu przewieziony został do Nancy, co dało powód do wniosku, że aresztowanie jego nastąpiło nie tylko na tle jego działalności politycznej, ale musiało posiadać związek ze sprawami wojskowymi, ponieważ w Nancy znajduje się sąd wojskowy, któremu podlegają wszystkie sprawy o szpiegostwo na terenie wschodniej Francji.

Ross jednak ma być odstawiony z powrotem do Strassburga, co komentowane jest jako zapowiedź, że proces Rossa będzie miał charakter tylko polityczny, a nie wojskowy i że nie będzie on oskarżony o współpracę z zagranicznymi czynnikami wojskowymi, lecz tylko o działalność, kwalifikowaną jako zdrada stanu.

które będą formacjami paramilitarnymi. Bada się one składały z młodych członków „frontu odrodzenia narodowego”. Na czele tych formacji stanął były inspektor kawalerii gen. Georgescu.

Walka Niemiec z Anglią o Rumunię.

WARSZAWA. (r. — telef.) Rumunia stanie się w najbliższym czasie widownią pasjonującego starcia przemysłu angielskiego z Rzeszą niemiecką. Jeden z najbliższych współpracowników Göringa wyjechał do Bukaresztu celem zachowania akcji angielskiej. Ostatnio bawili bowiem w Bukareszcie rzemysłowcy angielscy, którzy zdołali pozyskać rynek rumuński. Przemysłowcy ci mają wkrótce powrócić. Uprzedzając ich Göring, wysłał do Rumunii swego reprezentanta.

Przy schorzeniach dróg moczowych i gruczołu krokowego codzienne stosowanie naturalnej wody gorzkiej, Franciszka-Józefa umożliwia obfite i łatwe wypróżnienie i dobre trawienie — szklanka rano na czczo. Zapytajcie Waszego lekarza. 651

Ku czci Selmy Lagerloeff.

KRAKÓW. (PAT.). Bawiący w Krakowie poseł szwedzki przy rządzie R. P. w Warszawie min. Peon de Lagneberg wziął wczoraj udział w uroczystym wieczorze ku czci znakomitej pisarki szwedzkiej Selmy Lagerloeff, urządzonym w sali krakowskiej Izby przem. handl. staraniem Polsko-szwedzkiego Tow. w Krakowie.

„Dilo” o greko-katolikach Polakach.

„Dilo”, omawiając sprawę greko-katolików Polaków utrzymuje, że cyfra 400.000, wynikająca z ostatniego spisu ludności, jest zupełnie fantazyjna. Jest ich najwyżej kilka tysięcy. Dlaczego? Bo: „czy można sobie wyobrazić, aby dziś, gdy dwa krótkie słowa „gr. kat.” w metryce są taką przeszkodą na drodze życia i gdy różnymi sposobami ułatwiono przejście na obrządek łaciński, Polacy tak masowo chcieli pozostać wiernymi obrządkowi greko-katolickiemu?”

Cerkiew — powiada dalej „Dilo” — nie może respektować takiego „moralnie chwiejnego elementu”, który „z życiowego oportunizmu albo z powodu mniejszej świadomości narodowej podał siebie za Polaków, pozostając greko-katolikami”. Coś tu logika „Dila” mocno szwankuje. Najpierw powiada się, że obrządek greko-katolicki jest przeszkodą w karierze życiowej, a tu nagle — oportunizm, gdy się ów obrządek zachowuje.

Nie mniej stwierdza „Dilo”, że akcja przeszła w teren. W pewnej gminie 30 greko-katolików zażądało kazań polskich, gdzie indziej żąda się nauki religii po polsku. W odpowiedzi na to „Dilo” domaga się, aby „zaktywizować naszych ukraińskich łacinników”.

się na alfabetycznym spisie wszystkich kawalerów danej miejscowości.

Odnosny kawaler zostaje równocześnie zawiadomiony w krótkiej drodze pisemnej: „L.: 27891074228900056/AB 1934 P. O. L. 324/326 Mdgd. A. V. 167/34. Do Pana X. Y. ulica taka i taka. Na podstawie rozp. lit. c. 748/34 U. O. A. E. o pomocy położniczej, przewidzianej dla kobiet, objętych §. 145 lit. a, z 15. III. 1939 Nr. 2489 V. D. G. Z. — zastaje Panu przydzielona położnica Anastazja Babelkiewicz na czas od 25. III. do 25. IV. 1939 włącznie, w celach położniczych, pod rygorem 14-dniowego aresztu z zamianą na więzienie do lat 6-ciu z ewentualnym warunkowym zawieszeniem kary. Koszta pomocy lekarskiej, wyżywienia położnicy, sterylizacji mleka i ewentualnego pogrzebu dziecka wpłaci pan za kwitem należycie ostemplowanym w gotówce, według tabeli ABC/VII Z. U. S-u, lub w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, do dni 14-tu, licząc od dnia doręczenia Panu niniejszego, przy czym wolno Panu wnieść odwołanie do Zakładu Apropowizacyjnego w terminie przewidzianym przez Główny Urząd Statystyczny w noweli do zniewolizowanego rozp. Nr. 6067489000/29 lit. c) z daty 15 listopada 1861 roku. Odwołanie to nie ma mocy wstrzymującej. Podpis nieczytelny m. p.”

Od tej chwili sprawa pociągowa Anastazji Babelkiewicz powinna potoczyć się gładko i sprawnie. Pan X. Y. składa w Generalnym Patronacie Opieki nad Matką, oznaczoną deklaracją i na swój koszt przewozi Anastazję Babelkiewicz do sanatorium, lub do szpitala. W trzy, lub cztery tygodnie po terminie, ustalonym z całą dokładnością przez ginekologów, przychodzi na świat dziecko dowolnej płci i pan X. Y. może od tej chwili być zwolniony od dalszej opieki nad matką i dzieckiem — poza obowiązkami dostarczania strassanizowanego mleka dla dziecka,

oraz bananów, ekstraktu słodowego i gotówki dla matki. Dalszą opieką musi się zająć kawaler, figurujący w kolejnym następstwie na turnusowej liście miejscowych kawalerów.

W ten sposób panna Anastazja Babelkiewicz może spokojnie i bez wstrząsów przeżyć czas rekonwalescencji i różowo patrzeć w przyszłość. Kwestia naturalnego przyrostu ludności, tak bardzo szwankująca u nas, znajdzie swe rozwiązanie w spokojnym rozwiązaniu Anastazji Babelkiewicz i tylu jej podobnych ofiar losu.

Zajść może wprawdzie nieprzewidziany i złośliwy wypadek, który polecam rozważać przy redagowaniu projektu o odbywaniu pociągów na koszt kawalerów. Trudno! Jesteśmy tylko ludźmi! Myślę o bliźniątach.

Ale i na to powinien się znaleźć punkt wyjścia. W razie urodzenia się bliźniąt — proponuję — aby z urzędu został natychmiast przydzielony następny kawaler, będący na liście. Za dużo bowiem złego, dwóch na jednego! Myślę, że nie od rzeczy byłoby, gdyby obaj wyznaczeni kawalerowie utrzymywali wspólnie matkę, a każdy z nich osobno po jednym dziecku z wyprodukowanej pary bliźniąt.

Już dzisiaj, jako zatwardziały i bezdzielny kawaler, ośmielam się prosić na tym miejscu, aby w drodze wyjątku przyznano mi, w razie potrzeby, matkę z bliźniętami na wspólny koszt z innym kawalerem. Wolę bowiem jedno dziecko i pół matki, niż dziecko z całą matką. Liczę na to także, że jedno z bliźniąt mogło by ewentualnie przy sprzyjających okolicznościach powiększyć grono aniolków — a wtedy mógłbym zawiadomić swego spółnika do matki i bliźniąt: „Niniejszym zawiadamiam pana, że dziś zmarło jedno z waszych bliźniąt. Oczywiście, że moje”.



MILION

wygrać może ten, kto posiada los
Loterii Klasowej, zakupiony w szczęśliwej kolekturze 937

J. WOLANOW

Warszawa, ul. Marszałkowska 154

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrótną pocztą. — Konto P. K. O. 18.814.

Zakończenie obrad pracowników umysłowych.

WARSZAWA (r. — telef.). Wczoraj zakończyły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Po oddaniu hołdu pamięci zmarłego Papieża zebrani wysłuchali sprawozdania z prac władz Unii, złożonego przez p. Gackiego. Następnie wywiązała się 6-godzinna dyskusja, na której omawiano taktykę w okresie wyborów do parlamentu i samorządu. Następnie wszystkimi głosami przeciwko 7 przyjęto rezolucję aprobującą taktykę wyborczą ruchu pracowniczego oraz polecającą podjęcie kroków celem wzmocnienia struktury organizacyjnej Unii i wysunięcia szeregu postulatów.

WIOSNA O MIESIĄC WCZEŚNIEJ

powita uczestników wycieczki „PO SŁOŃCE POŁUDNIA”

na luksusowym motorowcu „PIKSUDSKI”

PORTUGALIA-ITALIA-AFRYKA

7.IV—30.IV Ceny od zł. 660.—

GDYNIA-AMERYKA LINIE ŻEGLUGOWE S. A., Warszawa, Pl. Małachowskiego 4, tel. 609-61

Oddziały: Gdynia, Lwów, Kraków oraz BIURA PODRÓŻY.

Uroczysty nastrój w Zakopanem.

Zjazd gości z całego świata. — Elita narciarzy na starcie.

„Korespondencja specjalnego sprawozdawcy „Wiek Nowego”.

Zakopane, 11 lutego.

Akurat 10 lat temu odbyły się w Zakopanem pierwsze mistrzostwa narciarskie świata o puchar F. I. S.

Federation Internationale de Ski.

co przetłumaczone na język polski brzmi: Międzynarodowy Związek narciarski. Polscy przypadli zaszczytu zorganizowania wtedy po raz pierwszy tej wspaniałej imprezy narciarskiej. Dziś w 10 rocznicę Zakopane gości elitę narciarską świata. Czy jednak to jest to samo Zakopane?

Nie!

Niktby nie poznał Zakopanego tego z przed laty dziesięciu, a nawet jeszcze z przed roku. Rozbudowało się ono tak wspaniale, że wierzyć się nie chce, że u schyłku ubiegłego stulecia ta zapadła górską miejscowość, zamieszkała przez zbójników, była małątką wioską. Niktby nie uwierzył, że mieszkańcy tej wioski wtedy sprawiali wiele kłopotu pierwszemu zakopiańskiemu proboszczowi, gdyż w kościele kurzyli swoje fajki, twierdząc w prostocie swego ducha, że to nie przeszkadza Panu Bogu.

W powodzi flag.

Każdego przybysza absorbuje istna powódź flag. Sztandary 26 państw, należących do federacji łożoną na wietrze, jakby zwiastowały światu, że dziś najważniejszym globu ziemskiego jest Zakopane. Na pierwszym planie sztandar Federacji, biały z dwoma niebieskimi równoległymi pasmami. W środku srebrny prostokąt, na którym figuruje napis F. I. S., przy czym litera I jest w kształcie nart.

Zakopane tętni życiem całego świata. Co krok słyszysz obcy język: francuski, włoski, niemiecki — mieszają się z przeciągłą gwara podhalańska, isma wieża Babel.

Wspaniale stroje, jeszcze bardziej wspaniale niewiasty, kroczą po ulicy po ulicy z nieodstępnym kijkiem narciarskim. Futra w prążki i centkowane, sprawiają wrażenie rewii mód. Gwar i śmiechy na każdym kroku, nikt nie powiedziałby, że są w Zakopanem ludzie, którzy się martwią. A jednak są! W pierwszym rzędzie to naczelny komitet organizacyjny, któremu już sżyja skrzywiła się od ciągłego spoglądania ku niebu, czy nie leci śnieg. Jakby na otarcie łez, niebo sypnęło wczoraj lekką kaszką, ale to przecie za mało.

W tym miejscu trzeba sprostować tatarskie wieści, kursujące po Lwowie, że w Zakopanem tak się poci ze wzruszenia, że wszystkie śnieg wzięli diabli. Tak źle doprawdy nie jest, Zakopane naprawdę, bez blagi, ma dość śniegu, a przynajmniej tyle, że zawody F. I. S. odbędą się na pewno do końca.

„Zakopiańskie wino”.

Również grubszego kalibru przesadu była wiadomość, że Francuzi nie chcą startować. Chłopcy dostali wino i są w różnych humorach. Żalują tylko, że nie będą.

Komunistyczna armia chińska w potrzasku.

TOKIO. (PAT.). Agencja Domei donosi, iż wojska japońskie otoczyły 70-tysięczną chińską armię komunistyczną w prowincji Hobei, odcinając jej wszelkie drogi odwrotu.

dzie startował ich atutowy as, Allais. — Ciekawym tylko, czy dziennikarze francuscy nie robią z tego wina naszego przysłowiowego, koniaku katowickiego. Chyba nie! Może jednak uczyni to jakie polskie bractwo trzeźwości, nie wiedząc o tym, że każdy Francuz po obiedzie musi sobie przynajmniej pół litrem wina przepłukać gardło.

Nie zdążyłem jeszcze zajrzeć do garnka w kuchniach, więc nie mogę poinformować Czytelników, co jedli wczoraj np. Finowie na obiad, a Szwedzi na kolację. A szkoda — może znalazłaby się później, jakaś wymówka, jakiś „beef — steack Nojogo”.

„Co 4 korony to nie 10”.

Z zawodników, zapowiadanych w naszych komunikatach, nie będą startowali Szwedzi Johanson i Edin, specjaliści w biegach na 20 km. Podobno żądali oni, jako zwrot zarobków po 70 koron szwedzkich tygodniowo (91 złotych) a tymczasem Federacja wypłaca po 4 korony dziennie (6 zł. 80 gr).

300 zawodników i około 200 dziennikarzy.

Odnówione i doszczętnie przebudowane, na skalę europejską Zakopane, przyjęło około 300 zawodników, rekrutujących się z narodów całego świata. Dziś jeszcze czynione są ostateczne przygotowania, jutro rozpocznie się wielka gala. Dziennikarze podawać będą wyniki, które chciwie słuchane i czytane będą przez miliony ludzi. Nas interesuje jedno: jakie szanse mają Polacy. Oczywiście nie marzymy nawet od tym, by wyjść z zawodów zwycięsko. Walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy narodami północy: Finami, Norwegami i Szwedami.

Jeśli chodzi o nasze dotychczasowe powodzenie na zawodach F. I. S., to trzeba zauważyć, że najlepiej powiodło się nam w 1929 r. gdzie Czech i Sztaszek-Polankowa, zdobyli pierwsze miejsce w zjeździe. Później triumfowali w skokach dzięki Marusarzowi, który w 1938 r. w Lathi o pół kroku był od tytułu mistrza świata.

Czy uda się nam w tym roku „generalnie odegrać”? Zobaczymy. Startujemy jednak na własnych śmieciach.

Wkrótce w Kinie
CHIMERA

MAJWIĘKSZA REWELACJA! — Film, który łączy w sobie wszystko, co składa się na ciekawy, emocjonujący obraz p. t.:

KAUCZUK

W Londynie radzą a w Palestynie terror.

Podczas gdy w Londynie obraduje konferencja palestyńska, w samej Palestynie wręcz walki, terror nie ustaje. W okresie konferencji można nawet zaobserwować pewne nasilenie akcji terrorystycznej. Może delegaci arabscy sądzą, że przy akompaniamencie detonacji bombowych łatwiej będzie można przeprowadzić swoje postulaty, a może bieg wypadków wymknął się im z rąk i poprostu nie mogą zapanować nad nastrojami w kraju. Wczorajszy serwis Pata, jak codziennie zresztą, przynosi o nowych aktach terroru.

JEROZOLIMA. (PAT.) W Hebronie znani sprawcy ostrzelali obóz wojskowy. — Władze zarządziły w mieście stan wyjątkowy. Pod Deirnazim koło Jeruzolimy doszło do

LWÓW (PAT.) Organy i władze obrony przeciwlotniczej w czasie najbliższych ćwiczeń posiadać będą odpowiedniego koloru opaskę ze specjalną kłamrą. Oznaka ta, wraz z posiadaną legitymacją upoważniać będzie jej właściciela do zajmowania odpowiedniego miejsca nawet wewnątrz domów, w czasie alarmu lotniczego. Wszyscy mieszkańcy obowiązani są stosować się ściśle do zarządzeń władz i organów opl. zaopatrzonych właśnie w odpowiedniego koloru opaski.

Poczynając od najwyższej władzy obrony przeciwlotniczej we Lwowie, czyli od dowódcy ośrodka, poprzez komendantów na wszystkich szczeblach organizacyjnych, skończywszy na organach opl. wszyscy posiadają będą odpowiednie opaski, oznaczające stanowisko w opl.

I tak dowódca ośrodka posiada opaskę żółtą z trzema czerwonymi paskami, umieszczonymi syme rycznie. Komendant miasta posiada opaskę żółtą z dwoma czerwonymi paskami, taką samą opaskę posiada każdy z szefów służby obrony przeciwlotniczej.

Komendant Dzielnicy i jego zastępcy posiadają opaski żółte z jednym czerwonym paskiem, biegnącym przez środek. Oznaką przynależności do służb ogólnomiejskich jest opaska żółta — czerwona.

Wszystkie wyżej wymienione opaski zaopatrzone w odpowiednią kłamrę, noszone są na lewym ramieniu. Każdy, posiadający opaskę posiada także odpowiednią służbową legitymację.

Widzimy stąd, że władze i organy opl. ogólnomiejskie posiadają opaski dwukolorowe, w kolorach żółtym i czerwonym.

W odróżnieniu od organów opl. ogólnomiejskich, władze i organy opl. bloków domów posiadają opaski w kolorach żółtym i zielonym. I tak: komendant bloku lub obiektu posiada opaskę żółtą z paskiem zielonym, biegnącym przez środek opaski. Takie same opaski posiadają zastępcy komendantów bloków. Wszystkie organy blokowe obrony przeciwlotniczej posiadają opaski żółto-zielone. Na opaskach noszone są przepisowo kłamry. Wszyscy posiadający opaski w bloku posiadają także odpowiednie legitymacje.

Rozjemcy posiadają opaski białe na kapeluszach. Oddziały pozorujące białe opaski na obu ramionach, prasa opaski żółte z napisem „Prasa”

Kierownicy instytucji i przedsiębiorstw nie będący jednocześnie komendantami opl. swoich zakładów, posiadają białe opaski na lewym ramieniu. Opaski żółte wraz z odpowiednimi legitymacjami posiadają będą goście.

Pojazdy mechaniczne służby obrony przeciwlotniczej posiadają chorągiewki wymiarów 30×20 cm w kolorach odpowiadających danemu organowi opl.

Opaski i kłamry nabywać można w Obwodzie Miejskim LOPP, ul. Akademicka 24. I. p.

Kłamry sprzedaje się wyłącznie osobom, które okażą przy kupnie pismo nominacyjne na komendanta lub zastępcę komendanta bloku.

W poniedziałek i wtorek bramy otwarte do godz. 24-tej.

LWÓW (PAT.) Starostwo Grodzkie Lwowskie wydało zarządzenie, mocą którego w dniach ćwiczeń opl. 13 (poniedziałek) i 14 (wtorek) b. m. bramy we wszystkich realnościach lwowskich winny być otwarte do godz. 24, tj. do godz. 12 o północy.

Czekamy spokojnie na alarm.

A zatem dziś rozpoczynają się 3-dniowe ćwiczenia przeciwlotnicze, które mają na celu przygotowanie całej ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej podczas wojny. Akcją obrony przeciwlotniczej prowadzą władze, dysponujące specjalnie wyszkolonym aparatem obrony przeciwlotniczej. Do obowiązków zwykłego śmiertelnika, któremu nie powierzono żadnej specjalnej funkcji w obronie przeciwlotniczej, należy zachowanie spokoju w chwili usłyszenia alarmu oraz bezwzględne podporządkowanie się zarządzeniom organów obrony przeciwlotniczej.

Należy pamiętać — dla uniknięcia jakiegokolwiek paniki — że w rozpoczynających się dziś wielkich ćwiczeniach obrony przeciwlotniczej, „niebezpieczeństwo” będzie imitowane, albowiem samoloty atakujące miasto będą zrzucać zamiast bomb burzących, zapalających czy gazowych, tylko petardy, względnie bomby łzawiące oraz świece dymne. Gazy parzące będą pozorowane płamami z ropy i domieszanymi do niej substancjami, podobnymi do ropy. Pożary będą imitowane przy pomocy barwnych świec dymnych. Kontrolę podczas alarmów sprawować będą z wysokości obserwatorzy w samolotach krążących nad miastem, policja i służba obrony przeciwlotniczej.

Rozpoczęcie alarmu sygnalizować będą syreny przez 3 minuty, ponadto w poszczególnych blokach względnie na poszczególnych odciśnięciach rozlegną się uderzenia w gong lub blachę. Również odwołanie alarmu odbędzie się w ten sam sposób. Na dzisiejsze ćwiczenia przeciwlotnicze zjeżdżają liczni goście z Warszawy, którzy pełnić będą rolę obserwatorów.

Interwencja francusko-angielska w Japonii.

TOKIO. (PAT.). Wojska japońskie prowadzą w dalszym ciągu akcję zajmowania wyspy Hainan. Opanowano przy tym Nepachun, jeden z najważniejszych punktów strategicznych na wyspie. Japończycy zapewnili sobie ponadto kontrolę nad ujściem rzeki Nantu.

LONDYN. (PAT.). Rząd brytyjski wysłał instrukcje ambasadorowi W. Brytanii w Tokio, by w sprawie desantu japońskiego na wyspie Hainan poczynił kroki analogiczne z krokami rządu francuskiego.

TOKIO. (PAT.). Agencja Domei donosi, iż ambasador chiński w Paryżu Wellington Koo, przy współdziałaniu b. francuskiego ministra lotnictwa Cota, zwerbował do armii marsz. Czang-Kai-Szeka 49 lotników francuskich, którzy już mają się znajdować w drodze do Chin.

Zgon dostojnika hitlerowskiego

WIENIEŃ. (PAT.). Dziś zmarł tu nagle minister spraw wewnętrznych Austrii Klausner w 46 roku życia. Był on zarazem gauleiterem Karyntii oraz zastępcą namiestnika Seys-Inquarta i jednym z czołowych przewodców austriackiej partii narod.-soc.

5 wskazówek dla panów czyli, jak zdobyć ukochaną kobietę.

(o) 1) Najpewniejszym środkiem do celu jest posiadanie własnego pojazdu mechanicznego. W rachubę wchodzi własne auto, jachty, awionetki w ostateczności i tylko dla osób młodych motocykle. Sądzenie ukochanej istoty na ramie roweru grozi niebezpieczeństwem w wypadku wywrócenia. Poza tym rower jest stanowczo wynalazkiem zbyt już spopularyzowanym.

2) Piękne panie lubią egzotykę, a zatem: posyłanie ananasów, orchidei, pieszków pekińczyków i sjamskich kotów jest przyjmowane z zadowoleniem. Ostrzeżenie przed ofiarowywaniem w charakterze podarunków egzotycznych: gąbek, lub mat kokosowych, co może postawić darczyńcę w sytuacji niejasnej.

3) Wszelka biżuteria, rzecz jasna, prawdziwa, wywołuje na ustach kobiety miły uśmiech. Jeśli ukochana w sklepie jubilerskim powie subtelnie: „Ależ wybierz co chcesz, mnie jest

wszystko jedno”, należy natychmiast nabyć brylant co najmniej trzykaratowy.

4) Przy odrobinie dobrej woli można spróbować modele sukien z Paryża i Londynu. Futra mile widziane. Romantyczny wielbiciel przywozi ukochanej pantofelki ze skóry węża, zabitego własnoręcznie w Afryce, zaznaczając oczywiście, że jedynie w powyższym celu zorganizował skromną ekspedycję. Nie radzimy ofiarowywać królików, zajęcy, szczurów ani też kotów.

5) Dla uzyskania możliwości zrealizowania powyższych 5-ciu wskazówek należy natychmiast udać się do kolektury w celu zakupienia losu do pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej. Wygrana przyczyni się z całą pewnością do osiągnięcia zupełnego szczęścia każdego pana, chcącego zdobyć i... zatrzymać ukochaną kobietę.

Dziś w APOLLO słynna Annabella w świetnym filmie o niezwykle pasjonującej akcji!

DZIŚ WIECZÓR U RITZA

Czesi żądają kolonii!

WARSZAWA (r. telef.) Front państw europejskich, występujących z żądaniem kolonialnymi, powiększył się o jeszcze jednego uczestnika, a mianowicie o Czechosłowację. Jest to oczywiście

objaw współdziałania czechosłowackiej polityki zagranicznej z polityką zagraniczną Niemiec.

Oficjalnie żądania kolonii wysunął na posiedzeniu narodowej rady gospodarczej wiceprezes nrzędu statystycznego w Pradze, Bohacz, stwierdzając, że Czechosłowacja ma dzisiaj, załudnienie gęstsze, niż Niemcy i Włochy. Czesi muszą uzyskać odpowiednią przestrzeń dla rozwoju narodowego. Zresztą Czechom należy się wynagrodzenie za Monachium, wskutek którego Czechosłowacja straciła 1/3 swego terytorium.

Gubernator Gibraltaru w Maroku.

GIBRALTAR (PAT.) Gubernator Gibraltaru, sir Edmund Irensido, wyjechał na pokładzie krążownika „Newcastle”, eskortowanego przez krążownik „Glasgow” oraz 2 łodzie podwodne, z oficjalną wizytą do Maroka.

SKRÓTY.

Wiadomości z kraju.

Na sobotnim posiedzeniu Rady ministrów pod przewodnictwem premiera Składkowskiemu uchwalono m. i. projekt ustawy o zasiłkach dla osób, odbywających czynną służbę wojskową oraz projekt o uznaniu stowarzyszenia „Organizacja przysposobienia wojskowego kobiet” za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Bardzo podniosły przebieg miały obchody rocznicy objęcia morza polskiego, obchodzone w Gdyni, Wielkiej Wsi, Pucku, Władysławowie itd. Na uroczystym posiedzeniu Rady miejskiej w Gdyni delegacja pułku „Dzieci bydgoskich” wręczyła miastu Gdyni odznakę tego pułku. Na tym samym posiedzeniu odbyło się wręczenie prof. U. J. dr. Siedleckiemu nagrody artystyczno-naukowej miasta Gdyni na rok 1939.

W 60 miejscowościach powiatu nieświeckiego prowadzone są kursy dla przedpoborowych przez nauczycielstwo szkół powszechnych.

Posel Itewski w Warszawie dr. Jurgis Saulis złożył wizytę wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

Z okazji pobytu w Polsce wycieczki skautów bułgarskich odbyła się w Domu harcerstwa w Warszawie uroczysta akademii.

W dniu 15 lutego br. przybędzie do Warszawy lord Derwent, b. attache ambasady brytyjskiej w Warszawie, dla wygłoszenia odczytu o akwarelistach angielskich.

W związku ze wzrostem naszego eksportu do Ameryki Południowej — Two linii żeglugaowej Gdynia — Ameryka nabyło dwa norweskie frachtowce motorowe.

W Krakowie odbył się uroczysty wieczór ku czci 80-tej rocznicy urodzin znakomitej pisarki szwedzkiej Selmy Lagerloeff, w obecności przybyłego z Warszawy posła szwedzkiego Lagenberga, który po przyjeździe do Krakowa złożył wieniec u trumny Marszałaka Piłsudskiego.

Organizowane w dniach 17 i 18 bm. przez Aeroklub lubelski zawody lotnicze wzbudziły wielkie zainteresowanie w sferach lotnictwa w całej Polsce. W zawodach wezmą m. i. udział członkowie Aeroklubu lwowskiego.

Wiadomości z zagranicy.

Rząd słowacki odebrał debiet wszystkim piśmom największego koncernu czeskiego „Melau-rieb”, który w odwet zanulował wszystkie zamówienia papieru w firmach słowackich.

Na stacji Las Planas w Hiszpanii zderzyły się dwa pociągi osobowe, przy czym zginęło 31 osób, a około 100 osób odniosło rany.

Na pokładzie angielskiego parowca „Saint David”, jadącego z Irlandii do Anglii, wybuchły trzy bomby zapalające. Pięciu pasażerów aresztowano.

Władze angielskie w Haifie skazały siedmiu terrorystów arabskich na karę śmierci.

W czasie rozpraszania manifestacji w Rangoon, policja zabiła 11 osób, a zraniła 19.

Prezydent Roosevelt zachorował na grype i z polecenia lekarza nie opuszcza łóżka.

W Brington, w Anglii, samolot wpadł z powodu gęstej mgły na blok mieszkaniowy, który stał w płomieniach. Lotnik i trzech mieszkańców budynku zginęli na miejscu.

Rząd słowacki oddał do dyspozycji rządu czeskiego dalszych 20 profesorów uniwersytetu, narodowości czeskiej.

Od soboty została wznowiona bezpośrednia komunikacja kolejowa na trasie Jasina—Huszt—Praga.

W ciągu soboty pozostałych 6 ministrów hiszpańskiego rządu republikańskiego przybyło do Walencji.

Policja rumuńska aresztowała kilku członków „Żelaznej Gwardii” pod zarzutem organizowania zamachu na wicepremiera Calinesco.

Wódz hiszpańskiej armii republikańskiej gen. Miaja podobno zgłosił się do konsulatu francuskiego z prośbą o udzielenie mu wizy na wyjazd do Oranu.

Według danych francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych 15.000 uchodźców hiszpańskich powróciło na terytorium, zajęte przez armię gen. Franco.

Madryt nie skapituluje! Ostatnie krwawe walki w Katalonii.

MADRYT. (PAT.) Przybyli tu członkowie rządu republikańskiego z dr. Negrimem i ministrem spraw zagranicznych Del Vayo na czele. Niezwłocznie po ich przybyciu rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów.

WALENCJA. (PAT.) Opublikowano tu komunikat oficjalny, głoszący, że podczas sobotnich, z górną 4-godzinnych obrad rady ministrów, premier i minister obrony zdali sprawę z rozmów z przedstawicielami wszystkich władz cywilnych i wojskowych, a zwłaszcza z gen. Miaja. Wedle komunikatu, zdecydować miano dalsze stawianie obozu wojskom gen. Franco.

MADRYT. (PAT.) Artyleria gen. Franco gwałtownie ostrzeliwała Madryt. Pociski padały w całym mieście, a szczególnie w centrum. Ogień trwał od godz. 10.30 do godz. 11.15. Jeden z pocisków trafił w gmach ambasady francuskiej, powodując nieznaczne uszkodzenia.

PERPIGNAN. (PAT.) W Katalonii rozgrywa się jeszcze ostatnie walki na wysokości m. Prato de Molo. W obszarze pomiędzy Sierra de Saugran, Rio Ter, Sierra Caballera i Cana broń się jeszcze 35.000 żołnierzy republikańskich, osłaniając ewakuację rannych.

MADRYT. (PAT.) Komunikat rządu

republikańskiego donosi, iż samoloty gen. Franco bombardowały miejscowości Alcoy, Manuel i parokrotnie Walencję. Podczas sobotniego 5-krotnego bombardowania Walencji padło 8 zabitych i 25 rannych. 45 domów leży w gruzach. Podczas bombardowania m. Manuel (50 km. na południe od Walencji) padło 4 zabitych.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE POWSTAJĄ WSKUTEK ZŁEGO FUNKCJONOWANIA WĄTROBY.

Wątroba jest filtrem dla krwi. Zaniedbana krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, młodości, język obłożony. Choroby żółci przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest nor-

mowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie, mają zastosowanie zioła lecznicze „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne. 261

ALICANTE. (PAT.) Eskadra samolotów rzuciła 50 bomb na obiekty wojskowe, powodując pożary w różnych częściach miasta. Według pierwszych wiadomości jest 5 zabitych i 12 rannych.

rozmów w Burgos, celu ustalenia politycznej i gospodarczej płaszczyzny współpracy na przyszłość. Uznanie gen. Franco ze strony brytyjskiej mogłoby przeto nastąpić, zanim rząd republikański przestanie istnieć. Aczkolwiek trudno sobie wyobrazić, aby wojna mogła trwać jeszcze długo.

WARSZAWA (r. telef.). Jest rzeczą znamionną pośpiech, jaki rozwijają Anglia i Francja w celu pozyskania względów gen. Franco.

Pisma angielskie, które dotychczas odnosiły się wrogo, a co najmniej niechętnie do gen. Franco, dziś nie tylko godzą się z jego żądaniem, ale nawet starają się wytłumaczyć pewne motywy jego postępowania. Prasa angielska przypuszcza, że po sukcesie z Minorką uda się dyplomacji ponowny sukces w stosunku do Madrytu.

W jednym z dzienników ukazała się wiadomość z hiszpańskim ministrem spraw zagr. Del Vayo, który mówił z goryczą o wstrętnej kampanii kłamstw, jaka w ostatnich dniach rozgrywała się przeciw republikańskiemu. Del Vayo zaprzeczył pogłosce jakoby sełki wagonów amunicji i broni zostały wywiezione z Barcelony. Gdyby republikańskie mieli broń, Barcelona zostałaby obroniona.

whrew postanowieniem konstytucji. Inną sprawą tego rodzaju będzie zabezpieczenie brytyjskiej i innej własności oraz instytucji w Hiszpanii.

Na ten temat korespondent dyplomatyczny „Sunday Timesa” pisze: Wszystko wskazuje obecnie, że nastąpi szybkie i bezwarunkowe uznanie gen. Franco przez rząd brytyjski. Narady, jakie odbyły się w Paryżu między ambasadorem brytyjskim a min. Bonnetem, wykazały zupełną zgodność poglądów.

co do konieczności podjęcia przez oba rządy możliwie jak najprędzej wspólnych kroków w tym względzie. Gabinet francuski ma powziąć decyzję we

Doboszyński oirzymał urlop zdrowotny.

W sobotę nastąpiło jego zwolnienie z więzienia.

WARSZAWA, (tel.) Z Siedlec donoszą, że w sobotę wieczorem zwolniono na półroczny urlop z tamtejszego więzienia Adama Doboszyńskiego, skazanego, jak wiadomo, wyrokiem sądu apelacyjnego we Lwowie na 8 i pół lat więzienia. Inż. Adam Doboszyński, przebywający w więzieniu bez przerwy od 3 czerwca 1938 r., aż do ubiegłej soboty, miał jeszcze do odbycia reszty kary około 10 miesięcy, jednak z powodu złego stanu zdrowia otrzymał 6 miesięczny urlop zdrowotny, po którym ma powrócić z powrotem do więzienia dla odbycia kary. Przypuszcza się jednak, że z powodu nienagannego zachowywania się w więzieniu, reszta kary zostanie mu darowana.

Ciekawe są szczegóły samego zwolnienia Doboszyńskiego. Mianowicie o godz. 7 wieczorem w ubiegłą sobotę w obecności jednego z

obrońców z Warszawy, przeprowadzono konieczne formalności, związane ze zwolnieniem — poczem około wpół do dziewiątej wieczorem Doboszyński, ubrany w czarny płaszcz i brązowy garnitur, opuścił mury więzienne. Towarzyszył mu adw. Stypułkowski. Doboszyński jest wymierzony, włosy na przysporzone siwizną, spojrzenie jednak pełne energii i skupienia. Doboszyński wraz ze swym adwokatem odjechał autem z przed więziennej bramy, a z Siedlec wyjechał do Warszawy, gdzie zamieszkał u pp. Stypułkowskich.

Jak słychać, Doboszyński zamieszka w jednej z podgórszych miejscowości kuracyjnych w Małopolsce, gdzie będzie kończył swą pracę o ustroju państwa, którą rozpoczął w czasie pobytu w więzieniu.

Jeszcze w tym tygodniu Anglia i Francja uznają rząd gen. Franco.

LONDYN. (PAT.) Na temat sytuacji hiszpańskiej korespondent dyplomatyczny dziennika „Observer” zamieszcza następującą uwagę: W ciągu obecnego weekendu toczyły się w dalszym ciągu narady rządów brytyjskiego i francuskiego

nad sprawą doprowadzenia zawieszenia broni między obu stronami wojny-jącymi w Hiszpanii oraz kroków w związku z ewentualnym uznaniem rządu hiszpańskiego w Burgos. Przeniesienie republikańskiego rządu hiszpańskiego do Madrytu, oraz jego oświadczenie, że zamierza walczyć nadal, uważane są w Londynie za grę na zwłokę, aż do chwili powzięcia ostatecznej decyzji.

Gdy gen. Franco opanuje całą Hiszpanię, a władza republikańska formalnie przestanie istnieć, czy to wskutek ostatecznej porażki, poddania się, lub warunków kapitulacji.

wówczas rządy francuski i brytyjski miałyby bez złośliwości uznać de facto nowy rząd gen. Franco. Równocześnie natychmiast podejmą one kroki celem uznania tego rządu de jure. Uznanie de jure nie będzie jednakże uwarunkowane zupełnym wycofaniem z Hiszpanii włoskich, niemieckich lub innych obcych wojsk.

O ile rząd gen. Franco zostanie uznany za suwerenną władzę Hiszpanii, do jego uprawnień należęć będzie zdecydowanie, czy obecne wojska mają pozostać nadal w Hiszpanii. Przypuszcza się m. in. generał Franco będzie musiał zdecydować o dalszym losie Banku Hiszpańskiego.

Rezerwa złota tego Banku wywieziona została częściowo do Londynu, główna część zaś umieszczona w Paryżu. Wywóz ten, zarządzony przez rząd republikański, nastąpił — jak twierdzą —

Pośmiertny hold Wielkiemu Papieżowi.

W archidiecezji lwowskiej uderzono we wszystkie dzwony.

Na zarządzenie lwowskiej Kurii Metropolitalnej obrządku łacińskiego we wszystkich kościołach archidiecezji dzwony zostały od godz. 12—12.30. Nabożeństwa żałobne za Ojca Św. Piusa XI będą odprawiane w całej archidiecezji we czwartek 16 bm. W piątek 17 bm. odprawione będą nabożeństwa na intencję szczęśliwego wyboru nowego Papieża.

W Bazylice Metropolitalnej we Lwowie pontyfikalne nabożeństwo żałobne będzie odprawiane w czwartek, o godz. 10 rano, a wotywa na intencję szczęśliwego wyboru nowego Ojca Św. w piątek o godz. 9 rano.

W pałacu arcybiskupim wyłożona jest księga kondolencyjna, do której wpisało się już wiele osób, m. in. przedstawiciele władz: P. Wojewoda Biliński, prezydent miasta Ostrowski, gen. Zulauf i w. in. Do pałacu arcybiskupiego napływają nieustannie różne osoby z kondolencjami.

W sobotę w południe prezydent miasta dr. Ostrowski wraz z wiceprezydentami dr. Weryńskim, Irzykiem i Chajęsem udali się

lencyjną do J. E. Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie. Depesza ta brzmi:

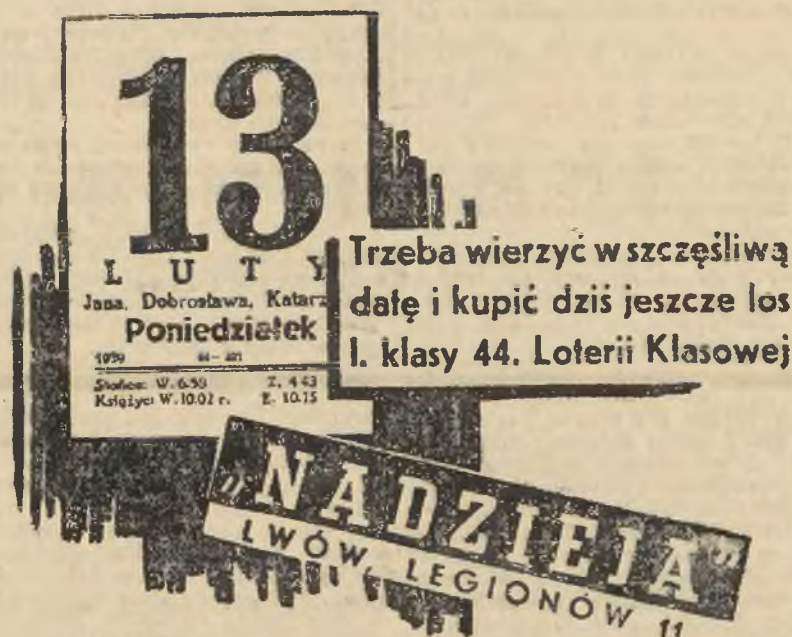
„Przeżyty najgłębszym bólem z powodu śmierci Ojca Świętego Piusa XI, Świętobliwego Namiestnika Chrystusowego, wielkiego nauczyciela i pasterza ludu katolickiego, znakomitego kierownika Nawy Kościelnej, niezapomnianego opiekuna i przyjaciela Polski, ku któremu oczy wszystkich

swym religijnym systemom, za przewodnika ludzkości.

Prawdziwy przyjaciel Polski.

Polsce przypisywał dziejową misję, w którą mocno wierzył. Był szczęśliwy, gdy mógł się Polsce przysłużyć naprawę. Kochał nas głęboko.

Pragnął Polski katolickiej, szczęśliwej.



Trzeba wierzyć w szczęśliwą datę i kupić dziś jeszcze los I. klasy 44. Loterii Klasowej

GRYPA?



TABLETKI
ASPIRIN

do pałacu arcybiskupiego, gdzie na ręce J. E. Arcybiskupa ks. Twardowskiego złożyli kondolencje z powodu skonu Ojca Św. Piusa XI.

Depesza Senatu U. J. K.

Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza odbył żałobne posiedzenie z powodu skonu Ojca Św. Piusa XI, którego pamięć Senat uczcił jednogłośnie nabożeństwem. Następnie uchwalono wysłać depeszę kondo-

Polaków zwracały się zawsze z nadzieją, a serca z miłością i wdzięcznością, Senat Akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza. Na żałobnym posiedzeniu dnia 11 lutego uchwalili jednomyślnie prosić Waszą Ekscelencję, aby raczył przyjąć i przesłać Świętemu Kolegium wyrazy najgłębszego żalu profesorów i studentów tego Uniwersytetu.

Edmund Bulanda, Rektor.

„Pius XI uratował sumienie ludów”.

W czasie sobotniej żałobnej akademii radiowej nadanej z Poznania ku czci św. Papieża Piusa XI przemówił J. E. prymas ks. kardynał Hlond. Mówca podniósł m. i., że zmarły wielki Papież był opatrnościowym papieżem w stosunku do wewnętrznego życia Kościoła i był papieżem nieustraszoną w oddziaływaniu na swą epokę. Przywrócił katolikom świeckim świadomość przynależności kościelnej, określił ich rolę w posłannictwie Kościoła, natłuszczył ich poczuciem współodpowiedzialności za królestwo Boże. Wybił piętno na katolicyzm naszego wieku, a jego współpraca z hierarchią, wznosząca myśl katolicką na wszystkie dziedziny i zakamarki życia, zdecydowała o zwycięstwie ducha Chrystusowego w świecie na szereg pokoleń.

Nie tylko Kościół, ale i niekatolicki świat składa zmarłemu Papieżowi hold za to, że w okresie potwornych błędów i załamania się wszelkiej moralności uratował sumienie ludów. W obliczu materializmu propagandowego i realizowanego krwawo przez komunizm, wobec sprofanowania idei narodowej aż do absurdu rasizmu, wobec wyniesienia bezbożnictwa do zasady życia i kultury, wobec wojowniczości laicyzmu leży, wobec sztucznego wskrzeszania mitów i uroczysk pogańskich, wobec tragicznych przełomów społecznych, wobec rozpadoszenia się proletariatu i nowych form niewoli ludzkiej na obu półkulach ziemi, wobec bałwochwalczych filozofii politycznych, wobec zachwiania się autorytetów i kryzysu państwa, wobec celowego likwidowania rodziny, wobec wypaczania naczelnych zasad wychowania chrześcijańskiego, wobec deptania godności ludzkiej, wobec błędów i grzechów, co jak lawina drugoczą moralne wartości narodów — wśród prądów zwyrodniałej demokracji i zgnębionych totalizmów, wśród grozy zbrojeń, wśród zapowiedzi światoburzych konfliktów wojennych, w ogólnym zamieszaniu doktryn, systemów, myśli, dążeń — jedna pozostała ludzkości niewzruszona ostoja prawdy, jeden niezłomny obrońca obyczajów, jeden niepodważalny tłumacz prawa, jeden zwolennik szczerego pokoju, jeden niezawodny rzecznik praw człowieka. Był nim Pius XI.

Największą zasługą Piusa XI. jest to, że w latach anarchii zasad i życia z wagą ogromną, jakiej nikt poza nim

nie miał, stał się obrońcą wierzeń i sumienia, obrońcą prawdy i obyczajów, obrońcą państwa i społeczności, obrońcą człowieka i praw jego, obrońcą ludu i karności, apostołem pokoju i pojednania. Nie pozwalając cofnąć życia do barbarzyństwa i pogaństwa, wskazał ludom widnokręgi prawdziwej kultury i drogi rzeczywistego duchowego postępu.

Za to składają mu wdzięczne narody hold, jak uznają go, niejednokrotnie wbrew

Wojna na początku marca, czy fantazje dziennikarki francuskiej.

WARSZAWA (telef.) W sensacyjnym artykule, który natychmiast po ukazaniu się wywołał zawzięte dyskusje, a nawet oficjalne zaprzeczenia Agencji Havasa, znana dziennikarka p. Tabouis utrzymuje w niedzielnym „Oeuvre”, że Niemcy kończą obecnie na obrzeżach skale zakrojone przygotowania wojenne w celu poparcia włoskich żądań afrykańskich i wyegzekwowania własnych postulatów.

Wspólna akcja niemiecko-włoska miałaby się rozpocząć już pomiędzy 8 a 10 marca. Do tego czasu przygotowania, prowadzone w coraz bardziej gorączkowym tempie, będą kompletnie ukończone. Niemiecka mobilizacja lotnicza — pisze „Oeuvre” — jest już teraz w 95 procentach zrealizowana. Już 10 lutego powołano pewną liczbę rezerwistów, 15 lutego zaczęło się właściwa mobilizacja, a 18 bm. powołani będą pod broń wszyscy mężczyźni od 25—30 roku życia.

Zdaniem p. Tabouis, oficjalne sfery Londynu i Paryża nie objawiają wobec powyższych przygotowań pesymizmu, chociaż przewidują na początek marca poważny kryzys dyplomatyczny.

Według dalszych informacji francuskiego dziennika,

kancelarz Hitler odbył ubiegłej środy konferencję z gen. Brauchitschem, Keilelem, marsz. Goeringiem, Ribbentropem, Rosenbergiem i kilku generałami włoskimi. Poprzedniego dnia odbyła się inna konferencja w ministerstwie propagandy, której przewodni-

potężnej. Zdumiewające w tym względzie wiadomości podają kiedyś opaczowane dzisiaj źródła. Opatrzność zapisała Go w nasze dzieje, byśmy Jego wskazaniami prostowali drogi naszego bytu.

Papieżowi nieustraszonemu wzruszona, wdzięczna, głęboka żalobą okryta Polska składa swój hold czei, wdzięczności, modlitwy.

W drodze do Rzymu.

Wczoraj popołudniu prymas ks. kard. Hlond żegnany uroczysto wyjechał z Poznania na conclave do Rzymu. Wieczorem na dworcu w Berlinie przejeżdżającego ks. prymasa powitał ambasador Lipski.

Akademia w Poznaniu.

Wczoraj wieczorem w auli Uniwersytetu w Poznaniu odbyła się uroczysta akademii żałobna ku czci zmarłego Ojca Św. Piusa XI. Przemówienia wygłosili ks. biskup Dymek i prof. dr. Sajdak.

Akademia żałobna w Wilnie odbędzie się w niedzielę.

Wiedza w służbie urody.

W ostatnich czasach oddała wiedza lekarska nowoczesnej kosmetyce nową broń do walki ze starością: VITAHORM-ANTIBA, olejek w ampułkach. Jak wiadomo, witaminy chronią tkanki skóry od zaniku, zaś hormony pobudzają czynności jej gruczołów. VITAHORM, zawierając zgęszczony płyn witaminowo-hormonalny, przyczynia się do ożywienia komórek skóry, czyniąc ją świeżą i odporną na zmarszczki.

267

Pogrzeb Papieża we wtorek.

RZYM. (Pat). Radio watykańskie komunikuje, że złożenie śmiertelnych szczątków Papieża Piusa XI do sarkofagu odbędzie się we wtorek, 14 popołudniu. W pogrzebie wezmą udział wyłącznie kardynałowie, duchowieństwo, korpus dyplomatyczny i dygnitarze watykańscy. Publiczność nie będzie do Bazyliki świętego Piotra dopuszczona.

CITA del VATICANO. (Pat). Wczoraj rozpoczął się 9-dniowy okres nabożeństw żałobnych za spokój duszy zmarłego Papieża Piusa XI. W przeciwnieństwie do dawnej tradycji, która obowiązywała przed pojednaniem Watykanu z Kwirynalem wszystkie nabożeństwa żałobne odprawiane zostaną w Bazylice świętego Piotra. Wyjaśnić należy, że dawniej, t. j. przed koncyliacją nabożeństwa te odprawiano częściowo w Bazylice a częściowo w Kaplicy Sykstyńskiej.

Pierwszych 6 nabożeństw odprawionych będzie przez członków kapituły Bazyliki świętego Piotra, a ostatnie 3 przez kardynałów. Te 3 ostatnie nabożeństwa będą miały charakter b. uroczysty. Obecnymi będą na nich członkowie korpusu dyplomatycznego, dygnitarze kościelni i dygnitarze watykańscy.

Data przyjazdu przez Święte Kolegium korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Watykanie, również jeszcze nie została definitywnie ustalona. Akt przedstawienia się dyplomatów zagranicznych członkom Świętego Kolegium nastąpi według powszechnych przypuszczeń, we środę lub we czwartek.

Dzisiaj kongregacja przyjmie marszałka kościoła rzymskiego i marszałka concławe, ks. kard. Chigi, który złoży kardynałom adres holdowniczy. Na adres ten kongregacja udzieli odpowiedzi. Jeżeli chodzi o termin rozpoczęcia concławe to początek nastąpi nie wcześniej niż 26 bm. a nie później niż 1 marca. Już obecnie przebywa w Rzymie 40 kardynałów.

PODZIĘKOWANIE.

Przewielebne Duchowieństwo, a w szczególności Ks. Prof. Dr. Frankowski za łaskawe wzięcie udziału w odprawieniu zwłok mojej sp. Zony na miejsce wiecznego odpoczynku oraz wszystkim, którzy w tym obrzędzie wzięli udział i wyrazili mi współczucie oraz słowa pocieszenia, składam w tej drodze serdeczne „Bóg zapłać”.

946

Józef Augustynek.

Zamiast pobić rekord samolot rozbił się o drzewo.

NOWY JORK! (PAT.) W sobotę odbył się próbny lot nowego samolotu bojowego typu „Lackhead” na dystansie Los Angeles - Nowy Jork. Samolot ten uchodził za najszybszy w świecie, był uzbrojony w kilka karabinów maszynowych i przystosowany do lotów stratosferycznych. Próbnym lot wypadł niepomyślnie, samolot wpadł na drzewo, podczas lądowania na lotnisku Mitchel Field. Lotnik por. Bon Kesley odniósł lekkie rany. Samolot jest uszkodzony. Lot trwał 7 godz. 45 min., a zatem rekord lotnika Howarda Hughesa, który przebył ten sam dystans w 7 godz. 28 min. 25 sek. nie został pobity.

Kiedy min. Ciano przybędzie do Polski?

WARSZAWA. (r. - telef.). Korespondenci prasy angielskiej donoszą, że wizyta min. Ciano w Polsce, dokąd przybędzie on 25 bm., potrwa 3 dni. Min. Ciano weźmie udział we wielkim polowaniu dyplomatycznym.

również Hitler. Tematem obrad miało być właśnie przyspieszenie przygotowań przed wspólnym uderzeniem Berlina i Rzymu.

Na zasadzie rozkazów wydanych przez ministerstwo wojny ludność miast Westfalii, Hesji, Bawarii i Wiertembergii otrzyma pomiędzy 26 lutego a 10 marca maski gazowe. Maski gazowe nie będą rozdawane jedynie we Frankfurcie, Ludwigshaven, Kehl, Saarbrücken, Trewirze i Kolonii, ponieważ miasta te będą w razie wybuchu wojny natychmiast ewakuowane.

Największą może sensację wywołuje inna informacja tejże dziennikarki, która utrzymuje, że w ciągu ostatniej rozmowy, przeprowadzonej z ambasadorem francuskim w Berlinie, p. Coulondre, min. Ribbentrop wypowiedział się kategorycznie przeciw mieszaniu się Francji do polityki narodowej Hiszpanii.

Od czego zależy pokój?

PARYŻ. (PAT.) Byby premier Flandin, przemawiając na bankiecie „Alliance Democratique” (prawicowej Unii Demokratycznej) wyraził opinię, że

pokój europejski nie jest uzależniony od zmian terytorialnych lub rewizji obecnego stanu posiadania w koloniach, lecz jedynie od wznowienia międzynarodowej współpracy gospodarczej

WIADOMOŚCI Z KRAJU

OD KORESPONDENTÓW „WIEKU”

KRONIKA TARNOWSKA.

(HR.) Uniewinniona z pod ciężkiego oskarżenia. Przed sądem okr. z Tarnowa na sesji wyjazdowej w Mielcu, rozegrał się epilog makabrycznej sprawy. Na ławie oskarżonych zasiadła 28-letnia Maria z Kłodów Percowa z Jasłan k. Mielca, pod zarzutem zamiaru zgładzenia swego ojca, 70-letniego Mateusza Kłody. Usiłowała ona mianowicie przekupić braci Jana i Józefa Hyków, aby za 100 zł. uśmiercili jej ojca, który rzekomo miał być jej przeszkodą w prowadzeniu niemoralnego życia. Jak już swego czasu „Wiek” donosił, oskarżona w tym sensacyjnym procesie karnym broniła się tym, iż całe oskarżenie jest wymysłem ojca z zemsty, że nie chciała zostać jego... kochanką, pod nieobecność jej męża, który za kradzież przebywa w więzieniu.

W ostatecznym wyniku tej niesamowitej sprawy sąd uniewinnił oskarżoną, orzekając, iż gdyby nawet przyjąć, że oskarżona rzeczywiście usiłowała przekupić ludzi, by usunęli jej ojca ze świata, to jednak było to usiłowanie nieudolne. Bronię dr. R. Skowroński, oskarżał prok. dr. Kozub.

(HR) Nocny napad rabunkowy. Ub. nocy w Kończyskach k. Zakliczyna do mieszkania samotnie mieszkającego 60-letniego Ant. Żurowskiego wtargnęło 2 zamaskowanych bandytów. Napadnięty stawiał opór, jednak unieszkodliwiono go sztylętami tak, że nieprzytomny runął na ziemię. Łupem przestępców padło tylko 6 kur. Poranionego właściciela przewieziono do szpitala w Tarnowie, a za bandytami wszczęto pościg.

(HR) Kopiał stuzłotówki. W domu niej. Jurkowskich w Łączkach Kucharskich podczas rewizji wykryto nielegalną mennicę, pozostającą pod kierownictwem niej. Stanisława Cieśli, który posługując się kalką i białym papierem, odrysowywał banknoty. Zarówno on, jak i jego pomocnicy byli analfabetami. Obecnie w wyniku rozprawy sądowej s. s. o. dr. Szajna zasądził Cieślę na 1 rok bezwzględnej więzienia a osk. Zakrzyka i Biesiówne po 6 mies. więzienia z zaw. wyk. kary. Oskarżał prok. dr. Bjakart, bronili dr. Mütz i dr. Rozwadowski.

KRONIKA RZESZOWSKA.

(nt) Mecz bokserski Wisła (Kraków) — H. C. Resovia 8:8. Występ Wisły, zgodnie z oczekiwaniami obfitował się w emocjonujące walki. W drużynie gości na pierwszy plan wybił się Łęczyński w wadze koguciej, bojowy Powalski w półśredniej, oraz Zbik w ciężkiej. Miejscowi stanowili równorzędnych przeciwników mimo braku braci Wróblewskich. Najlepiej zaprezentowali się bracia Kazimierzakowie, oraz ambitny Zak. Wyniki szczegółowe: w wadze muszej Juszczyk (W) napotyka na nie spodziewany opór Zaka (R), który w pierwszej rundzie kilkakrotnie celnie trafia i ma wyraźną przewagę. W drugim starciu walka zostaje przerwana przez lekarza z powodu kontuzji oka Juszczyka i kończy się zasłużonym zwycięstwem punktowym Zaka. W wadze koguciej Łęczyński wygrywa wysoko na punkty z Sudolem po pięknie przeprowadzonej walce. W wadze piórkowej Bałucki (W) remisuje na skutek dwukrotnego upomnienia z nowicjuszem Sową. W wadze lekkiej Chlibkiewicz (W) wygrywa na punkty z wyraźnie niedysponowanym Żyradzkim. W wadze półśredniej Marzec (W) remisuje po równorzędnej walce z Gacem. W wadze średniej Powalski (W) po najładniejszej walce dnia przegrywa nieznacznie na punkty z Kazimierzakiem II. Rzeszowianin, lepszy technicznie, skutecznie blokuje nieustanne ataki Powalskiego, punktując stale z defenzywy. W wadze półciężkiej Kazimierzak I. (R) wygrywa przez poddanie się Stopy po 1 starciu. W wadze ciężkiej Zbik (W) nokautuje w 2 rundzie Serwę (R). Sędziował w ringu p. Karpf z Rzeszowa, na punkty zaś p. Borski ze Lwowa. Dnia 19 bm. walczy drużyna Resovii z K. S. Z. O. (Ostrowiec).

KRONIKA LEŻAJSKA.

Protesty wyborcze. Wybory samorządowe w naszym mieście nie zadowolili wszystkich. Objawem niezadowolenia są protesty,

Skazany na śmierć bandyta usiłował zbiec z więzienia.

KOŁOMYJA. (Kr.) Przed sądem okręgowym w Kołomyi pod przew. s. s. o. Schullera toczyła się w sobotę sensacyjna rozprawa karna przeciw skazanemu na śmierć za liczne krwawe zbrodnie mordercy Dmytrovi Ordeńczukowi z Żabiego.

Już po swym skazaniu Ordeńczuk dnia 26 grudnia ub. r. usiłował zbiec z więzienia kołomyjskiego. W krytycznym dniu skarżył się on przed dozorcą więziennym Huberem na silny ból głowy. Huber dał więźniowi tabletkę aspiryny, którą O. zażył, leżąc z zawiąniętą głową na bariogu. W krótki czas potem, gdy już wszyscy więźniowie ułożyli się do snu, zdawało się strażnikom, że słyszą jakiś szmer.

W celi nr. 12, gdzie znajdował się Ordeńczuk, wszyscy leżeli na pryczach, jak również Ordeńczuk z obwiązaną głową. Taki przynajmniej obraz przedstawiał się strażnikowi, który zaglądnął przez okienko do celi.

Ponieważ szmer nie ustawał, strażnik wszedł do celi, a wówczas z pieca szybko zeskoczył Ordeńczuk, trzymając w ręku sztabkę żelazną, przy której pomocy — jak się okazało — wyłobził w murze wgłębienie na 20 cm, drążące ścianę do kurytarza. Na pryczy jego natomiast leżała śmieciarka, miednica i spluwaczka, a wszystkie te przedmioty tak były zawiązane w koc i chustkę, że zdaleka imitowały postać chorego bandyty.

Przesłuchany natychmiast bandyta oświadczył, że skoro i tak jest skazany na śmierć, to nie należy mu się dziwić, iż stara się uciec od szubienicy.

Na rozprawie żadnych dalszych wyjaśnień nie chciał udzielić. Obecnie sąd skazał bandytę na rok więzienia za usiłowaną ucieczkę z więzienia. Wyrok ten przyjął Ordeńczuk z kpiącym nieco uśmiechem. Kara ta ma zresztą dla niego tylko znaczenie teoretyczne.

wniesione w okręgu pierwszym i szóstym.

Hojny dar. Z okazji 20-lecia niepodległości nauczycielstwo obwodu szkolnego jarosławskiego, do którego i powiat łańcucki należy, oraz młodzież szkolna złożyły na cele Obrony Narodowej około 2.500 zł. Całe zaś społeczeństwo tego obwodu w V Tygodniu Tow. popierania budowy publ. szkół powsz. złożyła na cele szkolnictwa powszechnego przeszło 4.500 zł. I tak: pow. jarosławski zebrał 2.022 zł. 80 gr., łańcucki 1486 zł. 65 gr., przeworski 1051 zł. 10 gr.

KRONIKA JAROSŁAWSKA.

(Wi) Przygotowania do wyborów gromadzkich. W powiecie jarosławskim wre praca przygotowawcza do wyborów gromadzkich. W niektórych gminach tworzy się zwałe blok, celem wystawienia kompromisowych list.

(Wi) Epilog pobicia adwokata w Radymnie. Na ulicy w Radymnie doszło onegdaj do niezwykłego zajścia. Właściciel z Ostrowa (pow. jarosławski) Wasył Hołowacz, dłużny był adwokatowi w Radymnie dr. Sehnebaumowi pewną kwotę jako honorarium adwokackie. Dr. Sehnebaum pozwał Hołowatego o zapłatę całej kwoty należnego mu honorarium, mimo, że Hołowaty pewną część długu już uiszczył. Kiedy adwokat wszczął egzekucję przedwko Hołowatemu, tenże spotkawszy go na ulicy w Radymnie, począł czynić mu wyrzuty. Doszło do ostrej wymiany słów, w konsekwencji których właściciel pobił adwokata, a leżącogo na chodniku jeszcze skopał. Sąd w dwóch instancjach kazał Wasyla Hołowatego na 2 miesiące resztę.

(Wi) Sprawa Stangenhansa. Jak już o tym kilkakrotnie pisaliśmy, na polecenie prokuratury został w Jarosławiu aresztowany właściciel składu futer Israel Stangenhans pod zarzutem oszustwa, popełnionego na szkodę Leontyny Spirowej w Rzeszowie, właścicielki hurtowni futer Sledztwo, które toczyło się na tut. terenie, zostało już zakończone, a akta sprawy sądzia śledczy przekazał prokuraturze w Rzeszowie, gdyż przestępstwo zostało popełnione na tamtejszym terenie.

KRONIKA PRZEMYSKA.

(Lt) Aresztowanie kasiarzy, którzy obrabowali urząd pocztowy. Przed paru tygodniami dokonano sensacyjnego włamania do biur urzędu pocztowego w Nizankowicach. Sprawcy, po włamaniu drzwi do pokoju kasowego, wynieśli na dziedziniec kasę ogniotrwałą i rozprószy ją, skradli 670 zł. w bilonie, znaczki inwalidzkie, stempel pocztowy i kasetkę, zawierającą ważne dokumenty. W wyniku przeprowadzonych przez przemyski wydział śledczy dochodzeń, aresztowani zostali czterej sprawcy włamania, Stanisław i Adolf bracia Sekowie, Michał Zienkiewicz i Dmytro Myczuda. Włamywacze, jak się obecnie okazało, podzielili się łupem, a kasetkę z aktami po rozbiciu, wrzucili do rzeki. Kasetka ta wraz z zniszczoną już zawartością została odnaleziona, tak samo i porzucony stempel. Włamywacze oddawieni zostali na razie do aresztów sądu grodzkiego w Nizankowicach.

(Lt) Epilog sądowy zamachu na polską nauczycielkę. W sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciw właścicielowi z Poździacza (pow. Przemyśl), niejakiemu Filipowi Sajce, który oskarżony był o to, że w lecie ub. r. strzelał przez okno do nauczycielki w Poździaczu, chcąc ją ste-

roryzować. Sąd okr. pod przew. s. o. Czernego, po wysłuchaniu wywodów wiceprok. Kuczkowskiego, uznał oskarżonego winnym zarzuconego mu przestępstwa i zasądził go na karę więzienia przez cztery i pół roku.

(Lt) Z zabójczej kary. W Przemyślu zmarł wczoraj rano b. długoletni dyrektor Miejskiego Zakładu Elektrycznego sp. inż. Jerzy Topór Jasiński. Znany i szanowany fachowiec, przeprowadził on ostatnio wielką rozbudowę elektrowni przemysłowej, zakończoną zelektryfikowaniem miasta. Zmarły piastował godność członka Rady Związku Elektrowni, brał żywy udział w pracach społecznych, był gorącym patriotą i zacnym człowiekiem. Zmarł skutkiem długiej i ciężkiej choroby.

KRONIKA STRYJSKA.

(n) Kredyty budowlane. Z rozplakatanego przez Magistrat ogłoszenia wynika, że Bank Gosp. Kraj. przyznał dla miasta Stryja na rok 1939 kredyt budowlany w kwocie 30.000 zł. Suma ta jest trzykrotnie niższa od kredytu przeznaczanego na ten cel w ub. roku. Jest to krzywdą dla m. Stryja, które ma dużo zaniedbania na rynku budowlanym, a kredyty są konieczne potrzebne.

(n) Strzał do świetlicy. W Kawsku (pow. stryjski) w świetlicy Związku Strzel. odbywało się zebranie członków Z. S. z przewodniczącym soltysem Karolem Jaworskim. W pewnym momencie padł strzał w okno świetlicy. Gdy obecni wybiegli na ulicę tajemniczy strzelec zbiegł. Policja prowadzi dochodzenia.

(n) Z Berezki Kartuskiej powrócił Chune Weinbach, który przebywał tam przez około półtora roku.

(n) Usiłowane wykołajenie pociągu. Na terenie fabryki papieru „Stryj” w Kochawinie nieznani sprawcy ułożyli na szynach otwartą wykołajnicę, zamkniętą na klucz, który zabrali ze sobą. Na szczęście przestępstwo nie doszło do skutku, gdyż maszynista nadjeżdżającego pociągu i przestępcę usunął. Policja wdrożyła dochodzenia celem ujęcia sprawców wybruku, który mógł mieć katastrofalne następstwa.

Kina. Apollo: „Przygody Tomka Sawyera” i „Prawda zwycięży”, Edison: „Verdi” i „Hotel w Tyrolu”, Sokół: „Paramatta”.

KRONIKA SAMBORSKA.

Ostrzeżenie.

Wobec rozszerzanych ostatnio wiadomości nieprawdziwych, a memu dobremu imieniu szkodzących, ostrzegam niniejszym, że przeciwko osobom ten proceder uprawiającym wdrożę kroki karno-sądowe.

Sambor, dnia 10. II. 1939.

942 LEON VOGEL mp.
kupiec, Sambor, Rynek.

TYM WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w pogrzebie s. p. mego Męza i pospieszili ze słowami pociechy, tą drogą składam serdeczne „Bóg Zapłać”.

943 STRONHALOWA Z DZIECI.

KRONIKA TURCZAŃSKA.

(s) Doroczna zabawa T. O. M. urządzona staraniem kierownika sądu p. Alfreda Sakiewicza w dniu 1 lutego dała czysty dochód w kwocie około 500 zł., którą przeznaczono na budowę domu T. O. M. w Jaworze.

(s) Omal nie eksplozja. Syn adw. Loscha, uczeń gimn. obudzony się w nocy nagle ze snu, zauważył gęste kłęby dymu, które wy-

dostawały się z magazynu monopolu spirytusowego, znajdującego się w parterze domu. Zaalarmowana straż ochotnicza, stwierdziła, iż ogień pochodził od belki, wmurowanej do komina, i że od tej belki zaczęły się tlić sąsiednie belki w suficie i spowodowały rozpoczynający się już pożar na piętrze. Dzięki więc przypadkowemu przebudzeniu się ucznia i natychmiastowej pomocy ocalono prawie w ostatniej chwili magazyn spirytusowo-monopolowy przed eksplozją, który po wybuchu mógłby być przybrać nieobliczalne następstwa.

(s) Zagadkowa śmierć. 54-letnia Katarzyna Walko z Wolczego, będąc jako gość na weselu u Charytona Walki, po wypiciu 3 kieliszków wódki upadła na ziemię bez życia. Tą samą wódkę pili wszyscy goście weselni, jednak nie ponieśli żadnego szwanku na zdrowiu. Zarządza sekcja zwłok wykaże przyczynę śmierci.

(s) Za machinacje podatkowe. Na polecenie sądu gr. w Turce został aresztowany i osadzony w więzieniu Rubin Goldreich z Turki.

KRONIKA KAŁUSKA.

(i. h.) Nowy budżet gminy. Rada miejska uchwaliła na ostatnim posiedzeniu preliminarz budżetowy. Po stronie wydatków i dochodów budżet zamyka się kwotą 532.000 zł. W porównaniu z budżetem za rok ubiegły, który wynosił 640.000 zł., obecny budżet zmniejszył się o 108.000 zł., a to z tej przyczyny, iż preliminarz budżetowy został ułożony w ramach wykonania budżetu z ub. roku. Po dłuższej dyskusji Rada miejska uchwaliła budżet jednogłośnie.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA.

(wr) Wybory do Rady miejskiej w Złoczowie odbędą się 5 marca. Miasto podzielone zostało na 9 okręgów wyborczych, a to 5 okręgów 2 mandatowych, 1 okręg 1 mandatowy, 2 okręgi 5 mandatowe i 1 okręg 1 mandatowy. Przewodniczącym głównej komisji wyborczej mianowany został s. o. dr. Władysław Szajda, zastępcą dyr. Ubezp. Społ. Władysław Brycki, członkami komisji pp. mgr. Michał Biłas, inż. Jan Hoszowski, Mikołaj Hrehorów i Jan Polisiuk wł. garbarni, a zastępcami pp. Tadeusz Postawa, Józef Szczepkowski i Leon Zimand.

(wr) W zawodach ping-pongowych Tarnopol — Złoczów, zwycięstwo odniosła drużyna tarnopolska w stosunku 6:3.

(wr) Z sali koncertowej. W sali Sokoła odbył się koncert na rzecz Pomocy dla bezrobotnych. W koncercie tym zasłużony sukces odniosła śpiewaczka operowa p. Zofia Czepielówna, córka dyr. Pow. K. K. O. w Złoczowie, która przy akompaniamencie p. Wandy Mataschówny, odśpiewała znane arie operowe. Dobrze wypadły recytacje artysty lwowskiego p. Bieleckiego.

KRONIKA CZORTKOWSKA.

(ad) Nadużycia podatkowe. Policja prowadzi dochodzenia przeciwko Gabrielowi Bezpalcu z Duplisk, pow. Zaleszczyki, który jako poborca podatkowy gminy zbiorowej w Uhrynkowiech na pobrane podatki wystawiał fałszywe kwity, przez co dopuścił się nadużyć.

KRONIKA TARNOPOLSKA.

(m) Śmierć 7-letniej dziewczynki wskutek pobicia. Przed sądem okr. w Tarnopolu, pod przewodnictwem s. s. o. Tilpa, odpowiadała 46-letnia Anna Tracz, która 11 listopada ub. r. w Mikulińcach z białego powodu uderzyła 7-letnią dziewczynkę Marię Cićkiewicz silnie w twarz i szyję, następnie zaś biła ją patykami po plecach i rękach, wreszcie złapała dziecko za prawą rękę, skrzyła ją i silnie szarpnęła tak, że Cićkiewicz upadła na ziemię. Dziewczynka doznała abcesów stawu barkowego i szyi, które przeszły w proces ropny i wywołały zakażenie krwi i zgon. Na rozprawie zaatakowała obrona orzeczenie lekarza biegłego, domagając się powołania innego. Sąd dopuścił wniosek powyższy i postanowił przesłuchać jako biegłego dr. St. Zielińskiego, lekarza powiatowego w Tarnopolu, zaś poprzedniego lekarza w charakterze świadka. Rozprawa została odroczone. Oskarża wiceprok. Cymbrykiewicz, broni dr. Parille.

(m) Przejechany przez pociąg. Onegdaj donieśliśmy o przejechaniu przez pociąg nieznanego mężczyzny. Obecnie stwierdzono, że jest to Jan Kierszkowski, lat 30, rolnik.

S. p. Dr. Marian Karpiński.

Dnia 8 lutego 1939 r. zmarł w 33 roku życia s. p. Dr. Marian Stanisław Karpiński starszy asystent katedry ekonomii społecznej Uniwersytetu Jana Kazimierza. W osobie jego schodzi do grobu jedna z najwybitniejszych postaci młodej generacji lwowskiej.

Urodzony w r. 1906 w Wólce Horynieckiej w powiecie lubaczowskim uczęszczał do X gimnazjum państwowego we Lwowie. Po złożeniu matury w r. 1924 zapisał się na Wydział praw Uniwersytetu J. K. W toku studiów zwrócił na siebie uwagę grona profesorskiego niepospolitymi zdolnościami, publikując już wówczas kilka poważnych rozpraw w czasopiśmie naukowym. Zainteresowania naukowe nie przeszkadzały mu brać czynnego udziału w życiu akademickim. Pracował społecznie w Akademickim Kole T. S. L., zasiadał w zarządach kół naukowych i samopomocowych a wreszcie w r. 1928 stanął na czele Lwowskiego Komitetu Akademickiego. — Brał udział w wielu ogólnopolskich zjazdach samopomocowych i ideowo-wychowawczych, zyskując podziw i szacunek także w innych środowiskach uniwersyteckich szerokością swych horyzontów w myślowych i logicznych rozumowaniach.

Po odbyciu służby wojskowej w 5 pułku a. c. pracował przez rok w Zarządzie Miejskim, a następnie jako aplikant sądowy. W roku 1932 został mianowany asystentem przy katedrze ekonomii Uniwersytetu J. K. Owocem jego pracy w tym zawodzie, prócz kilku mniejszych, choć bardzo cennych rozpraw, jest obszerne dzieło p. t. „Nowa postać sporu o metodę ekonomii”, wydane w r. 1937 nakładem Towarzystwa Naukowego. Dzieło stanowi ważną pozycję w naszej literaturze ekonomicznej. Głównym przedmiotem jego zainteresowań były problemy pieniądza, handlu zagranicznego i ustrojów społeczno-gospodarczych. Ten ostatni przedmiot wykladał i.a. Studium Uzupełniającym Ekonomicznym i z jego zakresu pisał prace habilitacyjną. Równocześnie czynił przygotowania do dalszych dzieł naukowych. Snuł wielkie plany, godne swych niepospolitych zdolności. Niestety! Pogarszający się już od paru lat stan jego zdrowia zmusił go do zatrzymania się w połowie drogi. Nie zdołał już wykończyć swej rozprawy habilitacyjnej. Po kilku miesiącach dramatycznych zmaganiach z niemocą zgasł przedwcześnie jeszcze na chwilę przed zgonem dyktując swe myśli, gdy dłoń stygnąca nie była już w stanie utrzymać pióra. Nie żył dość długo, by jako uczony zwrócić na siebie uwagę szerokiego ogółu. Ale jego przełożeni i koledzy z uczelni lwowskiej z głębokim bólem przyjęli wieść o jego śmierci, wiedząc, że ubył z ich szeregów niezwyklej wartości pracownik, człowiek dobry i szlachetny.

Kronika bieżąca.

14
LUTEGO

WTOREK

Rz.-kat. Walentego
Gr.-kat. 1. (Irotyma

TEATR WIELKI: Poniedziałek, godz. 18 „Dzień bez kłamstwa”. — Wtorek, godz. 19.30 „To więcej niż miłość”. — Środa, godz. 19.30 „To więcej niż miłość”. Czwartek, godz. 19.30 „Lakme” (opera). — Piątek, godz. 19.30 „To więcej niż miłość”. — Sobota, godz. 19.30 „Cyganeria” (opera).

TEATR ROZMAITOŚCI: Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek i sobota, Teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Dziś wieczór u Ritz”.
ATLANTIC: „Kłamstwo Krystyny”.
BAJKA: „Paweł i Gawel”. 12866
BAŁTYK: „Motyl hiszpański”. 12727
CASINO: „Maria Antonina” (Norma Shearer).
CHIMERA: „Głos matki” (B. Gigli).
EMPIRE: „Pola Elizejskie”. 12762
EUROPA: „Konflikt”.
GRAŻYNA: „Jezebel” — dzieje diablicy.
KOPERNIK: „Mściciele”.
MARYSIENKA: „Serce matki”.
METRO: „Świecznik królewski” oraz „Dzień na wyścigach”. 12810
MIRAZ: „Gehenna”.
MUZA: „Cztery córki”.
PALACE: „Moi rodzice rozwodzą się”.
PAX: „Olimpiada”. 12651
RAJ: „Strachy” (film polski).
ROXY: „Pobożne kłamstwo”. 12810
RIALTO: „Osma żona Sinobrodego”.
STYLOWY: „Przygoda we dwoje” i rewia.
SWIT: „Sobowtór” i „Księżniczka cygańska”.
TON: „Biały motyl” oraz „Alarm na morzu”.
UCIECHA: „Ostatni alarm” i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.
„Wyspa Jawa”. (Po raz pierwszy). 12693

POPULARNE PRZEDSTAWIENIE KO-
MEDII „DZIEŃ BEZ KLAMSTWA”. Dzisiaj w poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 18 w Tea-

Co to jest „dyktatura imperialna”?

Frazes, za którym nie się nie kryje.

„Kurier Polski” w interesujących wywodach zwraca uwagę na nowy „slogan”, mający przyciągnąć młodzież do OZN. Nazywa się to hasło „dyktatura imperialna”.

Widzimy, że jest w tym fraziesie wszystko wielkie, potężne, gigantyczne, totalne, przykrojone na modłę brunatnego i czarnego faszyzmu. A więc jest „era”, zamiast wyrazu „sezon”, oznaczającego to, co szybko przemija jest „dyktatura”, naturalnie zaraz „imperialna”.

Jest prawdopodobne, że tu i ówdzie będzie można ludziom całkiem młodym rzeczywiście „zawrócić głowę” tym frazesem, złożonym z samych wyrazów obcych, których znaczenie dla wielu, bardzo wielu okaże się kompletnie niezrozumiałe. Ale to jednak brzmi efektywnie:

— Dyktatura imperialna! Era dyktatury imperialnej!

Wiele przyjąć można, że młodzi, egzaltowani i patriotyczni chłopcy ulegną czarowi frazesu „imperialnego” i zaczną go powtarzać i wykrzykiwać na zebraniach i komersach, dopóki nie pojmą, dopóki nie zrozumieją straszliwej błądliwej, urągającej rzeczywistości polskiej a kryjącej się w tej totalnej maskaradzie.

Obowiązkiem starszego społeczeństwa i młodzieży dojrzałszej jest podjęcie już teraz akcji uświadamiającej i wyjaśniającej istotne znaczenie politycznych frazesów mr. Galinaty.

Komendant młodzieży ozonowej jest tak dalece zapatrzony w miraż „dyktatury imperialnej”, że lekceważy głos rozsądku, dochodzący go z własnych szeregów. A w szeregach tych nie dzieje się znowu tak totalnie i tak imperialnie, jakby tego pragnął mjr. Galinat. Młodzieńcy na „dole” miesają się z tłumem obywateli, widzą ich troski, pragnienia, cierpienia i walki.

Co więcej, widzą swoje kompletne odosobnienie.

Rozmaitemi drogami pukają do mjr. Galinaty i przedkładają konieczność jakichś ustępstw, rozmów, kompromisów. Wyrażają tęsknotę za pojednaniem, pragną czuć się dobrze wśród ludności i wśród ogółu młodzieży.

Wszystko napróżno. Mjr. Galinat odpowiada po dyktatorsku:

— Nic z tego. Żadnych rozmów, żadnych ustępstw, żadnych kompromisów. Nadchodzi era dyktatury imperialnej, my jesteśmy jej heroldami.

No, i ludzie z „dół” odchodzą „nakarmieni” frazesem, co nie wszystkim wystarcza i co nie wszystkim zadowala. Przekona się o tem wkrótce sam mjr. Galinat, gdy przyjdą secesje i rozłamy w jego „imperialnych” szeregach.

Jak się zdaje, nie trzeba będzie długo na to czekać.

Ideologiem „dyktatury imperialnej” i „totalizmu polskości” jest dr. Zygmunt Wojciechowski, docent historii na uniwersytecie w Poznaniu. Historyk podobno zdolny.

Politycznie secesjonista z szeregów Stronnictwa Narodowego, a więc jeden z tych odstępów partyjnych, którzy obecnie stanowią niemały zastęp cywilnych heroldów Ozonu. Ze stronnictwem Narodowym miał dr. Wojciechowski konflikty nie tylko ideowe, co nie wszędzie może być dobrze widziane.

Ten zatem „secesjonista” partyjny stał się „ideologiem” młodego Ozonu, ojcem frazesu o „dyktaturze imperialnej”.

Terenem działalności dr. Wojciechowskiego jest obecnie Poznań. Tam młody Ozon zorganizował cały cykl odczytów propagandowych. Wśród prelegentów figurują i dr. Wojciechowski i sam mjr. Galinat.

Z Poznania zatem ruszyć ma na cały kraj „era dyktatury imperialnej”. Oczywiście drogą na Warszawę.

Zastrzelił swoją kochankę która go zepchnęła na dno nędzy.

(xy) Przed sądem przysięgłych w Tuluzie toczył się sensacyjny proces przeciw buchalterowi pewnej wielkiej firmy automobilowej, Janowi de Roaldes, który zastrzelił swoją kochankę 29-letnią Adriennę Joly. Jan de Roaldes, człowiek żonaty i ojciec kilkorga dzieci, poznał na dancingu kobietę, która stała się później jego ofiarą. Już na początku znajomości Adrienne Joly była bardzo wymagająca. Ponieważ środki Jana de Roaldes były ograniczone, zaczął przemysliwać nad zdobyciem pieniędzy.

Wynikiem tego było, że Roaldes sfałszował rachunki w kasie i zdefraudował 100.000 franków. Aresztowany wraz ze swoją spółniczką, skazany został na trzy miesiące więzienia, ona na dwa miesiące. Jan de Roaldes cierpiał bardzo z powodu tej nierówności kary w stosunku

do niego i jego kochanki i uważał się za ofiarę niesprawiedliwości.

Gdy wyszedł z więzienia i znalazł się bez żadnych środków do życia, udał się do mieszkanki swojej kochanki. Postanowił prosić ją, aby sprzedała kilka klejnotów, które jej ofiarował w czasach gdy miał pieniądze. Ale Adrienne Joly przyjęła niepotrzebne już kochankę brutalnie i wyrzuciła go za drzwi.

Wówczas to Roaldes postanowił zemścić się na kobiecie, która stała się przyczyną jego nieszczęścia. Czekal aż do wieczora w kurytarzu jej mieszkania, a gdy Adrienne Joly wyszła na kurytarz zastrzelił ją. Dwie kule trafiły ją w głowę i spowodowały natychmiastową śmierć.

Rialdes dał się aresztować bez żadnego oporu

Niby mała rzecz.

W „Czasie” prof. U. J. Gwiazdomorski zwraca uwagę na taki charakterystyczny drobniaczek:

„Ustawą z dnia 9 kwietnia 1938 r. zniesiono instytucję sądów przysięgłych i sędziów pokoju. W związku z tym powołana ustawa uchylono szereg przepisów kodeksu postępowania karnego. Jak zwykle ustawa opracowana była niestaranie, wskutek czego nie uchylono przepisu art. 263 k. p. k., który brzmi: „Śledztwo jest konieczne w sprawach o zbrodnie, należących do właściwości sądów przysięgłych”. Przepis powyższy wobec zniesienia instytucji sądów przysięgłych stał się oczywiście bezprzedmiotowy, ale uchylony nie został. Jakkolwiek kodeks postępowania karnego został w listopadzie 1938 r. zniesiony w całości, przeoczenia powyższego nie usunięto.

Obwieszczeniem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 stycznia 1939 ogłoszono jednolity tekst kodeksu postępowania karnego. Oczywiście przy tym ogłaszaniu jednolitego tekstu nieuchylony art. 263 stanowił nieprzepisemnie wspomnienie własnego niechlujstwa. Coś trzeba z nim było zrobić. No i zrobiono. Poprostu tekst jego opuszczono, a obok napisu „art. 263” zamieszczono w nawiasie dopisek: „uchylony”. W ten sposób przepis rozporządzenia Prezydenta Rzpl. maj. jego moc ustawy, został uchylony obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości.

Powie ktoś może: drobniaczek, nad którą szkoda się rozwodzić. Jestem innego zdania. W tej „drobności” przejawia się w sposób charakterystyczny nonszalancja, z jaką biurokracja odnosi się do przepisów prawa.”

Pozostaną w więzieniu śledczym.

(K. D.) Aresztowani niedawno pod zarzutem wykradania z rafinerii na Bogdanówce spirytusu na szkodę Państw. Monopolu Spirytusowego Leon Knopf, Simon Majer Schuhman i towarzysze wniosli zażalenie z powodu zatrzymania ich w areszcie śledczym. Sąd okr. karny na odbytej ostatnio sesji odrzucił to zażalenie, wobec czego Knopf i towarzysze pozostaną nadal w areszcie.

40 zł., Tadeusz Bednarek 25 zł., Józef Zagół Firma „Oreld” 15 zł., Zaki. Przem. Merkury 10.42 zł., Karpaty O. Lwów 52.42 zł., Nowak i Syn 20 zł., Alojzy Gürtler 10 zł., Dr Józef Mieser 14.86 zł., Firma „Ozon” 30.27 zł., Lazar Reiser 20 zł., Jan Sudhoff 50 zł., Bogryniec Michał 206.37 zł., Antoni Lenckowski 400 zł., Zara. Spółki Grupy „Matopolska” 472.35 zł., Pesia Danckert 10 zł., Dr Leon Zion 27.27 zł., Kazimierz Kwiesielewicz 2 zł., Prof. Czesław Krzyżanowski 9 zł., Liceum Krzemienieckie 14.16 zł., Jakub Silbermann 30 zł., Personal Filmy Zaki. Przem. Włók. „Lenko” 12.90 zł., Karol Chłupalski 12.50 zł., Ziemski Bank Hipoteczny 368.50 zł., Dr Józef Sandauer 10 zł., Inz. W. Froid 25 zł., Małwina Mayerowa 35 zł., Dr Otton Weldon 17.95 zł., Hersch Ehre 10 zł., Dr St. Dobiecki 25 zł., „Hazel” 200 zł., Inz. Wiktor Stoniowski 16 zł., Marcel Kopernicki 25 zł., Dr Maria Polacek 12.50 zł., Koed. Gimn. Kupieckie 16.80 zł., Adolf Ebel 25 zł., H. Blumenfeld i Sko 632 zł., Franciszek Kiernig 10 zł., Urz. F-my „Odol” Cie SA. 25.20 zł., Inz. St. Hubicki 11.85 zł., Dr Koppel Emil 24 zł., Grabowska Antonina 30 zł., Dr Franciszek Skodzieński 25 zł., Dr Jan Dunalewicz 20 zł., Prae. F-my Tow. Kszt. dla Handlu i Przemysłu 68.94 zł., Versch. leaser Jakub 20 zł., Herman Fulkrahk 20 zł., Inz. Stanisław Malina 200 zł., Wolf Klara i Wilhelm 20 zł., Kura-tor masy majątkowej Tow. Ubezp. „Phonix” 33.16 zł., Paramount - Filmy 50 zł., „Gazolina” SA. 340.69 zł., Dr L. Makayowski 12.33 zł., Malop. Sko Dzwona 45.96 zł., Jakub Gottlieb 100 zł., Dr. Maurycy Allerhand 64 zł., Dr Jan Adamki 16 zł., N. Bayer 10 zł., Dr H. Graf 15 zł., Dr Zygmunt Gerstman 10 zł., Olga Zychowiczowa 80 zł., Contr. Zw. Przem. 13.71 zł., Wolf Attkom 10 zł., Józef Skwarczyński 23.45 zł.

Kronika policyjna.

ZWŁOKI NOWORODKA W PIASKOWI. W sobotę popołudniu w piaskowni przy ul. Paulinów znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej owinięte w papier. — Lekarz dzielnicowy polecił zwłoki odstawić do Instytutu Medycyny Sądowej.

WÓZ Z KONIEM POD KOŁAMI SAMOCHODU. Na ul. Leona Sapiehy autodrożka nr. T. 40.438, prowadzona przez szofera Franciszka Płachtę (listopada 106) wpadła wczoraj na jednokonną wóz. Wskutek zderzenia wóznica spadł z wozu i doznał połamania kości, został również okaleczony.

DOTKLIWA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. W sobotę wieczorem niewysledzony na razie sprawca włamał się do mieszkania Zygma. Krokęya przy ul. Łyczakowskiej 3 i skradł na jego szkodę garderobę wart. około 1.000 zł.

ŚMIERĆ STUDENTKI U. J. K. POTRĄCONEJ PRZEZ SAMOCHÓD. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, w dniu 2 lutego br. na ul. Listopada samochód stanowiący własność warszawskiego lekarza-zielarza Fiedorowskiego, prowadzony przez jego zastępcę lwowskiego J. Polnego spowodował katastrofę, której ofiarą padły Maria Kaniewska absolwentka farmakologii U. J. K. i Adela Karmazyńska. Mianowicie na ul. Listopada obok nr. 18, nagle wybiegły na jezdnię 2 dziewczynki z sankami. Polny chcąc je wyminąć, skręcił na chodnik i wjechał na wymienione dwie panny. P. Kaniewska, córka aptekarza (Listopada 75) odniosła b. ciężkie kontuzje i w stanie groźnym została przewieziona do szpitala. Mimo bardzo energicznej opieki lekarskiej, ofiara tragicznego wypadku zmarła.

ZAGINIECIE MĘŻA. Stanisława Lipska (Raszyńska 7) doniosła policji, że mąż jej Józef, liczący 37 lat, pracownik zajęty w aptece Beisera (Legionów 37) wydalil się z domu dnia 2 lutego i dotychczas nie powrócił.

SEKCJA OŚWIATOWA KOLA 6. PP. LEGIONISTÓW POLSKICH we Lwowie organizuje od 15 lutego do 20. października br. kurs dokształcający z zakresu 7. klas szkół powszechnych dla wszystkich. Informacje we wtorki, środy i czwartki od godz. 18 do 20-tej w lokalu Związku Legionistów Polskich, ul. Jabłonowskich 11.

NOWY ZARZĄD OKRĘGU VI. ZWIĄZKU REZERWISTÓW WE LWOWIE przedstawia się następująco: Prezes dr Stanisław Zareki, wiceprezes Franciszek Irych i Ignacy Smereczanski, sekretarz adz. mgr. Zdzisław Jerzy Kulczycki, skarbnik adz. dr Władysław Furgalski, referent organizacyjny Lpt. Bronisław Ścisłowski, referent opieki społ. Inz. Konrad Lisowski, referent wychowania fizycznego mgr. Józef Moos, referent prasy i propagandy Juliusz Petry, rozgłoszenia we Lwowie, referent sportowy Władysław Kuchar. Biuro Zarządu VI Okręgu Związku Rezerwistów we Lwowie mieścić się przy ul. Kurkowej 12 (tel. 231-27), godziny urzędowe codziennie od 9 do 13-tej

Zebrania i odczyty.

W TOWARZYSTWIE FOTOGRAFICZNYM ul. Dąbrowskich 1 w wtorek 14 bm. o godz. 19.30 wykład inż. W. Romera „Techniczna strona eksponatów wystawowych”.

DR ZYGMUNT JEMPICKI, prof. Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie, będzie mówił w Kasyne i Kole Lit. Art. 15 lutego br. o godz. 19.30 o „Twórcy i dziele w poezji”. Bilety w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6.

ZWIĄZEK PAN DOMU odwołuje wszystkie popołudniowe zebrania, odczyty w dniach 13, 14 i 15 lutego.

DO B. ZOŁNIERZY I ZAŁOGI IV i V ODCINKA OBRONY LWOWA! Dnia 19 bm. o godz. 10 w szkole im. H. Sienkiewicza (Lwowskich Dzieci) odbędzie się zebranie organizacyjne całego wyboru Rady zarządczej b. II. Grupy gen. Boruty-Spechowicza. Obecność wszystkich uczestników zamieszkałych na terenie Lwowa, konieczna.

Ofiary na Pomoc Zimową.

Na rzecz Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym złożyli: Grono Naucz. Gimn. Im. Jordana 17.40 zł., M. Bayer i Sko 50 zł., Prac. Firmy Zakłady Garbarskie „Nowość” 25.40 zł., Zjedn. Zaki. Włók. K. Scheiblera i L. Grohmana 22.92 zł., Inz. E. Ziński 219.57, Firmy „Pionier” SA. 295.67, Państw. Wzd. Książek Szkolnych 61.50 zł., „Brańsz” Wirschefeld i Hammer 15 zł., Miejska Młeczarnia Zwiżkowska 24.59 zł., Bleiberg Flora 13 zł., Inz. Adam Sadecki 17.98 zł., Andrzej Szlachetka 20 zł., Zygmunt Połniak 17 zł., Zofia Popielowa

WIEK SPORTOWY

BEZPŁATNY DODATEK „WIEKU”

Pierwszy dzień narciarskich mistrzostw świata.

**Polska 6-ta w hokejowych mistrzostwach świata. — Polonia i Stadion mistrzami Polski w lekkiej-
atletyce. — Polacy gromią bokserów węgierskich.**

W sobotę odbyła się w Zakopanem uroczystość otwarcia międzynarodowych narciarskich mistrzostw świata, które dokonał osobiście P. Prezydent Rzplitej prof. Mościcki, po przemówieniach preza PZN, wicemin. Bobkowskiego i prez F. I. S. mjr. Oestgarda. Uroczystość otwarcia zakończyła defilada zawodników w dług alfabety francuskiego, t. zn. na czele kroczyli Niemcy, na końcu jako gospodarze Polacy. Wczoraj zgodnie z programem odbyła się pierwsza konkurencja, bieg zjazdowy panów i pań.

Pierwszy dzień zawodów FIS.

Już od rana gromadzić się zaczęły do koła mety tłumy widzów. W chwili startu przed metą znajdowała się już rekordowa liczba 10.000 widzów. Ponadto tysiące osób zebrało się na miejscu startu na Kasprowym, na całej trasie śnieg utrzymał się doskonale, chociaż w samym Zakopanem spłynął całkowicie. O godz. 12-tej na Kasprowy przybył w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego oraz generalicji P. Prezydent Rzplitej. O godz. 12.30 przewodniczący komisji zjazdowej F. I. S. Anglik Lunn przejechał częścią trasy i po sprawdzeniu, że wszystko w porządku da sygnał startu, po czym zgodnie ze zwyczajami FIS. Jako pierwszy zjechał nie startujący w zawodach narciarz polski Bochenek. Trasa panów prowadziła przez przełęcz Kasprowego pod pod granią Kasprowego do wsi pod Średnią goryczkową, a stąd Bułą goryczkowej do lasu i na dół do Kalatówki, gdzie znajdowała się meta. Dystans wynosił 3600 m., przy różnicy poziomów około 800 m. Trasa była naogół łatwa, śnieg miękki, ale nośny bez lodu. W biegu panów startowali wszyscy zgłoszeni zawodnicy za wyjątkiem Fina Kłasa. Z 37-u zawodników startujących jedynie Szwajcar Steuri i Fin Elbb nie ukończyli zawodów, Norweg Fossum w czasie zjazdu wpadł na drzewo i złamał nartę, mimo to kontynuował bieg. Na samej mecie złamana narta nie pozwoliła Norwegowi na wykonanie ewolucji i Fossum padł nieszczęśliwie, nadwyrężając staw skokowy, odwieziono go do szpitala i prawdopodobnie w szpitalu udziału nie weźmie. Klasą dla siebie byli Niemcy, Francuzi i Szwajcarzy. Z Polaków najlepszym wypadł Bronisław Czech, który w ogólnej klasyfikacji zajął 20-te miejsce. Drugi z Polaków Marian Zajac w czasie upadku na trasie zgubił nartę i zanim ją przypiął z powrotem, stracił cenne sekundy. Wyniki były następujące: 1) Lantschner (Niemcy) 3:26,88, 2) Jenewein (Niemcy) 3:28, 3) Molitor (Szwajcaria) 3:29,57, 4) Walech (Niemcy) 3:30,31, 5) Agnel (Francja) 3:32,84, 6) Chierroni (Włochy), 7) Lafforgue Maurice (Francja), 8) Berg (Norwegia), 9) Hansson (Szwecja), 10) Oranz Rudi (Niemcy), 20) Czech Bronisław (Polska) 4:00,21, 22) Schindler Jan (Polska) 4:06,29, 26) Zajac Karol (Polska) 4:14,52, 32) Zajac Marian (Polska) 4:33,60.

Niemki triumfują.

Podobnie, jak w konkurencji męskiej, w zawodach pań bezprzekładne zwycięstwo odniosły Niemki, zajmując trzy pierwsze miejsca, poza tym zanotować należy doskonałą formę Francuzek, które dysponują równie dobrą techniką, jak Niemki, przy mniejszej sile fizycznej. Zawiodła słynna Schou Nielsen, która była uważana za najgroźniejszą rywalkę Christl Uraz.

Wyniki biegu zjazdowego były następujące: 1) Craz Christl (Niemcy) 3:25,44, 2) Resch (Niemcy) 3:39,15, 3) Goedl (Niemcy) 3:40,71, 4) Matussiére (Francja) 3:42,93, 5) Schaad (Szwajcaria) 3:46,29, 6) Villan (Francja) 7) Ree (Anglia), 8) Agnel (Francja), 9) Von Arz-Zegg (Szwajcaria), 10) Schou Nilsen (Norwegia), 19) Stopkówna (Polska) 4:25,25, 21) Maruszówna Maria (Polska) 4:33,28, 23) Bernetówna (Polska) 4:39,91, 24) Baeckerówna (Polska) 5:24,19.

Klasyfikacja drużynowa biegów zjazdowych, zestawiona na zasadzie wyników, uzyskanych przez trzech najlepszych zawodników z każdego państwa, przedstawia się następująco: Klasyfikacja państw: 1) Niemcy w

czasie 10:25,22, 2) Francja 10:50,82, 3) Szwajcaria 11:03,53, 4) Włochy 11:07,70, 5) Norwegia 11:15,56, 6) Polska 12:20,99. Klasyfikacja pań: 1) Niemcy 10:45,0, 2) Francja 11:22,71, 3) Anglia 11:47,92, 4) Szwajcaria 11:49,35, 5) Polska 13:38,52.

Dziś w poniedziałek w drugim dniu zawodów FIS. odbędzie się w Zakopanem bieg sztafetowy. Start i mecie biegu przeniesiono na Gubałówkę. Początek o godz. 10. Przeniesienie zawodów tłumaczy się brakiem śniegu na stadionie narciarskim, gdzie początkowo wyznaczono start.

Zagranica o Zakopanem.

Prasa paryska przynosi pierwsze korespondencje z mistrzostw narciarskich świata w Zakopanem. Specjalni wysłannicy prasy paryskiej z ubolewaniem donoszą o braku śniegu, co utrudnia niesłychanie przeprowadzenie mistrzostw. Dzienniki podkreślają, że ekipa francuska przez pewien czas miała nawet zamiar wycofać się z zawodów. Na szczęście w ostatniej chwili warunki śniegowe nieco się poprawiły. — Wszyscy korespondenci francuscy podkreślają świetną organizację zawodów FIS. i niesłychanie serdeczne przyjęcie z jakim spotkali się narciarze wszystkich narodów, a szczególnie narciarze i dziennikarze francuscy. — Organizacja mistrzostw zakopiańskich — pisze specjalny wysłannik „Paris Soir” — przypomina Garmisch takim samym rozmachem, taką samą troską o uczestników i posiada takie same imponujące ramy organizacyjne. Służba prasowa i ułatwienia dla prasy są jednymi z najlepszych, z jakimi dziennikarze francuscy spotkali się gdziekolwiek.

Polska pokonana przez Niemcy.

Wczoraj zostały zakończone rozgrywki pocieszenia w turnieju hokejowym o mistrzostwo świata w Szwajcarii. Po zwycięstwie sobotnim Niemców nad Węgrami 6:2 (0:2, 3:0, 3:1) i wycofaniu się Anglii odbyło się wczoraj spotkanie pomiędzy Polską i Niemcami w Bazylei, w którym zwyciężyli Niemcy w stosunku 4:0 (1:0, 3:0, 0:0). Gra była naogół nieciekawa, prowadzona przez naszych zawodników w słabym tempie i bez szczęścia, nasi hokeiści grali znacznie słabiej niż w poprzednich meczach. Do pewnego stopnia przyczyniło się do tego zmęczenie ciężkim turniejem przy braku odpowiedniego treningu przed zawodami, oraz kontuzje, odniesione przez niektórych zawodników. W pierwszej tercji Polacy przeprowadzili szereg groźnych ataków, ale bez efektu bramkowego. Niemcy rewanżują się ale nie udaje im się również przełamać muru naszej obrony. W 10 minutie niemiecki hokeista Nowak zdobywa pierwszy punkt dla Niemców. W drugiej fazie gry Polacy grają znacznie gorzej, z czego korzystają Niemcy, strzelając aż 3 bramki. Niemcy górują w tym okresie wyraźnie. Bramki dla nich zdobywają kolejno Nowak, Schenk i Jaencke. Ten ostatni ustalił wynik dnia. W trzeciej tercji polscy hokeiści atakują częściej a nawet kilkakrotnie dochodzą do bramki przeciwnika. Ataki załamują się jednak na obronie Niemców. W ostatnich minutach zaznacza się przewaga Polaków, ale nasi hokeiści nie mogą się zdobyć na skuteczne strzały pod bramkę. Po tym meczu zajęliśmy definitywnie w ogólnej klasyfikacji turnieju o mistrzostwo świata szóste miejsce. — W poniedziałek polscy hokeiści wyjeżdżają z Szwajcarii z powrotem do Polski.

Kanada mistrzem świata.

W grupie czołowej — jak było do przewidzenia — pierwsze da miejsca zdobyły drużyny zamorskie 1) Kanada, 2) Ameryka. W sobotę Kanada pokonała Czechosłowację 4:0, Ameryka — Szwajcarię 2:0. Wczoraj w Bazylei Kanada pokonała Amerykę 4:0 (3:0, 1:0, 0:0). W Zurychu mecz Szwajcaria—Czechosłowacja zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0, mimo trzykrotnych przedłużeń. Międzynarodowa federacja hokejowa postanowiła wobec tego zarządzić nową rozgrywkę o tytuł mistrza Europy w Bazylei w dniu 15 bm.

Polska gromi Węgrów.

Wczoraj w ramach jubileuszu Polskiego Zw. Bokserskiego odbył się mecz Polska—Węgry, który po bardzo zaciętej walce zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem Polaków

w stosunku 14:2. W pierwszej walce zmierzyli się Jasiński z Podanym. Atak rozpoczął Węgier, jednak Polak szybko przejął inicjatywę. Zyskuje stopniowo przewagę, jest lepszy w zwarciu i zasłużył na wygraniu na punkty. — W następnej walce starli się Koziołek i Bogacz. Koziołek jakkolwiek walczył nieco słabiej niż zwykle, wyraźnie górował nad agresywnie walczącym Węgrem i wygrał zdecydowanie na punkty. W wadze piórkowej przeciwnikiem Czortka był Bandl. Polak rozpoczął walkę z właściwym sobie temperamentem. Węgier z trudem utrzymuje się na nogach. W trzecim starciu Węgier jeszcze bardziej słabnie i gong ratuje go od wyliczenia. Wysoko na punkty wygrał Czortek. Mundi uzyskał dla Węgier jedynie dwa punkty w spotkaniu zbyt chaotycznie walczącym Woźniakiewiczem. — Stan meczu 6:2 dla Polski.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano spotkania Kołczyńskiego z Dellim. Polak, który zdecydowanie górował nad broniącym się rozpaczliwie przed nokautem Węgrem, stoczył niewątpliwie jedną z najcieńszych swych walk, gdyż Dolli był wytrzymały na huraganowe ciosy Polaka, „odgryzając się” w miarę słabnięcia Kołczyńskiego. W drugiej rundzie przewaga Polaka wzrasta. Węgier znalazł się na deskach do 5, a w chwili później do 8, wreszcie został wyliczony. Jednak sędziowie orzekli dyskwalifikację Węgry, ponieważ jego sekundant w trakcie wyliczania rzucił na ring ręcznik, na znak poddania. W myśl przepisów w takich wypadkach następuje dyskwalifikacja. W wadze średniej taktycznie dobrze rozwiązał swoją walkę Pisarski w spotkaniu z Jakitsem. Usiłowania Pisarskiego wygrania przez k-o nie dały wyniku, jednak wygrał zdecydowanie na punkty. Szymura miał za przeciwnika najstarszego wiekiem zawodnika reprezentacji Węgry Szygetiego. W pierwszym starciu stary wygra dorównał Szymurze, jednak w dalszych rundach ciosy Polaka zmusiły Węgry do walki defensywnej, aby uchronić się od wyliczenia. Zupełnie wyczerpany kończy Węgier walkę, oddając 2 punkty Polakowi. Polska prowadzi 12:2. Miłą niespodzianką sprawił Białkowski, który nieoczekiwanie pokonał Szarkosiego nieznacznie na punkty. Jako całość drużyna Polski stanowiła zespół bardziej wyrównany, przyczynił się do tego słabszym punktem był właśnie Woźniakiewicz. Węgry w chwili obecnej nie reprezentują tej klasy, jaką stanowili przed kilku laty.

Zawody prowadzili w ringu pp. Derda i Zaplatka z Poznania, a na punkty Spitzer (Węgry), Bielewicz (Polska) i Hieronimus (Niemcy) jako sędzia neutralny.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI.

W niedzielę zakończyły się w Przemyśle 2-dniowe zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Wyniki przedstawiają się następująco: rzut kulą panów: 1) Gierutto (Warszawa) 15:39, 2) Praski (Strzelec (Katowice), 3) Tilgner (Sokół Poznań). Bieg 500 m. pań: Gończakówna (stadion Chorzów) 1:31, 2) Zborowska (Pol. W-wa), 3) Hornsteinówna (Hasmonea — Lwów). Sztafeta panów 6×50 m.: 1) AZS. Lwów 39 s., (nowy rekord Polski), 2) AZS. Poznań 40, drużyny Warszawianki i PKS. zostały zdyskwalifikowane. Skok wwyż panów: 1) Rochiński (stadion Chorzów) 1,86, 2) Gierutto, 3) Niemiec (Pogoń). 50 m. pań: 1) Danowski (A. Z. S.) Lwów 5,7, 2) Popek (AZS. Lwów), 3) Polński (Boruta, Zgierz). 50 m. pań: 1) Kałużynowa (stadion Chorzów) 7,1, 2) Słomczewska (IKP. Łódź), 3) Pacówna (Tomaszów). 3.000 m. pań: 1) Soldan (Cracovia) 9:19,5, 2) Herman (Polonia W-wa), 3) Borus (Pogoń — Lwów), Kusociński wycofał się z finałowego biegu. Skok w dal pań: 1) Słomczewska 5,06 (nowy rekord polski), 2) Wencelówna (Polonia, W-wa), 3) Wolgietanówna (AZS. Poznań). Sztafeta 4×50 m. pań: 1) Stadion Chorzów 34, 2) Polonia W-wa 39, 3) Pancerni — Żurawica. Skok w dal pań: 1) Hofman (AZS. Poznań) 6,87, 2) Garnuszcwski (Cracovia), 3) Małeckie Strzelec Katowice). 50 m. przez płotki pań: 1) Pacówna (Tomaszów) 8,5 s., 2) Wolgietanówna, 3) Gnitkówna (Stad. Chorzów). Sztafeta 3×800 pań: 1) Warszawianka 6:16, 2) Cracovia, 3) Polonia Warszawa. — Sztafeta Pogoni została zdyskwalifikowana za przerwanie biegu przez Kucharskie-

go. W ogólnej klasyfikacji mistrzostw pierwsze miejsce zajęły drużyny Polonii (Warszawa) i Stadionu (Chorzów), osiągając równą ilość po 28 pkt., 3) AZS. Poznań 24 pkt.

A. Z. S. MISTRZEM LWOWA.

Wczoraj zakończyły się we Lwowie mistrzostwa koszykówki pań i panów. — Ostatnie spotkania przedstawiają się następująco: Panie: AZS. — Dror 29:16 (7:7). Mistrzostwo okregu zdobyła drużyna A. Z. S., wygrywając wszystkie spotkania, uzyskując stosunek koszy 185:31. Drugi miejsce zajął Dror lepszym stosunkiem koszy przy równej ilości punktów z Czarnymi, 3) Hasmonea, która wycofała się z rozgrywek, spadła do kl. B.

Panowie: II. LDHŁ. — Dror 41:33 (23:6), AZS. — Czarni 65:13 (22:10), AZS. — Dror 51:21 (30:12), Pogoń — Czarni 36:22 (17 : 13), II. LDHŁ. — Sokół M. 38:25 (19:16). Pogoń — Sokół M. 42:19 (24:8). Mistrzem Lwowa został AZS. bez utraty punktów ze stosunkiem koszy 466:186, 2) LDHŁ., 3) Dror, 4) Pogoń, 5) Sokół Macierz. Ostatnie miejsce zajęli Czarni, którzy spadają do kl. B.

Nowinki sportowe.

W Drohobyczu odbyło się Walne zebranie Podokręgu Podkarpackiego LOZPN, na którym wybrano prezesem mjr. Młotka.

Mistrzostwa klasy A-lwowskiej rozpoczynają się 26 marca meczem B. Orzeł—Rekord.

Junak drohobycki rozegrał wczoraj mecz treningowy z Kadimah, wygrywając 6:0.

W szermierczych mistrzostwach Lwowa Czarni pokonali Strzelca 10:6, Sokół Macierz—AZS 12:4. W tabeli prowadzą Czarni 4 pkt. przed Sokółem Macierzą i AZS-em.

Cracovia pokonała Naprzód (Lipiny) w stosunku 5:1 (5:0).

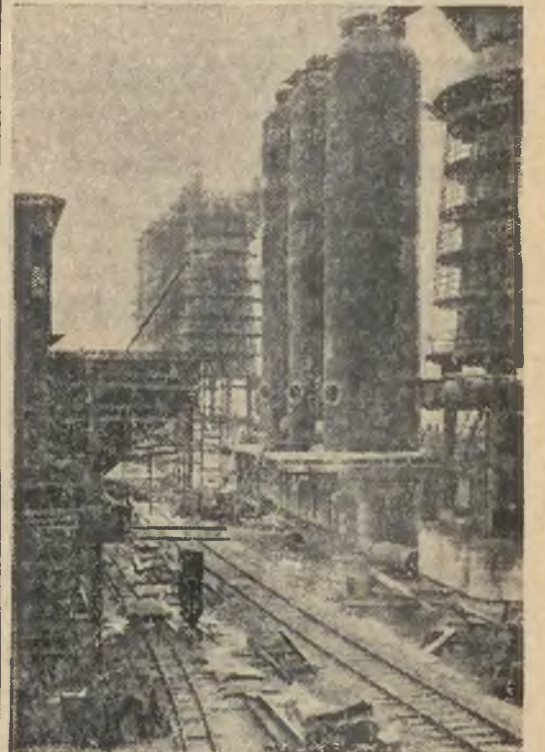
Zapaśnicy Warszawy pokonali reprezentację Królewca w stosunku 12:4.

Dąb zwyciężył hokejową Akademicką Reprezentację Polski 3:1 (2:0, 0:0, 1:1).

Szwajcaria pokonała Portugalię w Lizbonie 4:2 (2:1).

Mistrzostwo świata w bobslejach zdobyła osada belgijska przed Niemcami.

Nowe wielkie niemieckie zakłady hutnicze.



Część nowych wielkich niemieckich zakładów hutniczych „Hermann Göring” w okolicy Bleckenstedt — Wattenstedt — Hallendorf między miastem Braunschweig a Górąmi Kruszwymi. Na pierwszym planie wielkie piece do wytopiania rudy, zbiorniki gazu i tzw. „dmuchawy”.

Program radiowy.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 13 LUTEGO.

14.00 Koncert życzeń. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Główna Lwowska. 14.55 Program na jutro. 15.00 „Baśń o Tysiącogłównym” (dla dzieci). 15.30 Muzyka obywatelska. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Fizyka”. 16.55 Recital fortepianowy Sacelewskiej. 17.10 Wielkie stacje Europy: Londyn (I. Sujkowska). 17.25 Pieśni szkockie (O. Łada, St. Rumsowski i J. Romanowski.). 18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 „Studium i muzeum biblijne we Lwowie” (ks. Dr. Al. Klawek). 18.20 „O ośrodek naukowo-badawczy ziem południowo-wschodnich” (mgr. J. Bajorek). 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 „F. I. S.”. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.40 Wiadomości meteorologiczne i „F. I. S.”. 21.00 „Zima” (część II Oratorium „Cztery Porę Roku”). 21.40 „Nowości literackie” (K. Irzykowski). 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 „Kultura włoska we Lwowie w dobie renesansu i współczesna działalność instytutu polsko-włoskiego (dr. J. Skoczko). 22.00 Lwowskie portrety muzyczne: „Stanisław Niewiadomski”. 23.00 Komunikat meteorologiczny. 23.03 „F. I. S.”.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.30 TAILIN: „Don Pasquale” — opera Donizettiego. 20.55 HILVERSUM I: „Requiem niemieckie” — Brahmsa. 21.30 LILLE: Koncert symfoniczny. 21.30 RADIA PARIS: Koncert symfoniczny.

WTOREK, DNIA 14 LUTEGO 1939.

6.57 Pieśń poranna. 7.15 „F. I. S.”. 7.20 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Poranek przy orkiestrze. 8.50 Wiadomości poranne. 11.00 „W jamie ustnej” (dla dzieci). 11.15 Polskie zespoły solonowe. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. — W przerwie (12.15) Gazetka południowa. 14.00 „Ludowość w muzyce instrumentalnej” (H. Lewicki). 14.30 „Poradnik rodzicielski” (dr. P. Z. Dąbrowski).

14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Główna Lwowska. 14.55 Program na jutro. 15.00 „Życiorys maszyn”. „Lokomotywa” (dla młodzieży). 15.15 Skrzynka techniczna (inż. J. Miński). 15.30 Muzyka obywatelska. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Recital śpiewaczy J. Hupertowej. 16.50 „Na zbliżającym szlaku” (K. Muszałówna). 17.00 Trio salonowe. 17.30 „Z pieśnią po kraju”. 18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 „Problemy rasizmu” (ks. prof. dr. B. Rosiński). 18.20 „Choroby przeszłości” (w jęz. ukr.). 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „F. I. S.”. 19.25 Koncert rozrywkowy. 20.40 Wiadomości meteorologiczne i „F. I. S.”. 21.00 Koncert Tow. Muzyki Współczesnej. 22.00 „Naokoło Panteonu” (prof. Wł. Witwicki). 22.25 Recital skrzypcowy R. Odnojsowa. 22.55 Audycja informacyjna. 23.00 Komunikat meteorologiczny. 23.03 „F. I. S.”.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE:

16.35 RYGA: Recital śpiewaczy Sławy Orłowskiej-Czerwinkiej. 21.00 GRUKSELA FRANC.: „Syn marnotrawny” — Debussy’ego. 21.00 RZYM: „La Traviata” — opera Verdiego. 21.30 BORDEAUX: Koncert symfoniczny. 21.30 WIEÑA: EIFFEL: Koncert symfoniczny. 21.50 LUKSEMBURG: „Polawiające perły” — opera Bizeta.

Oset i choroba morska.

Napar z osu jest najnowszym podobno skutecznym środkiem przeciw chorobie morskiej. Środek ten został już wypróbowany przez pasażerów „Normandie”, z których wielu na tydzień przed wyjazdem z Nowego Jorku poddało się kuracji ekstraktem z osu. Jak twierdzą oni, skutek przeszedł wszelkie oczekiwania: nikt z „kuracjuszy” nie miał choro-

by morskiej podczas podróży. Sugestia działa wydatnie w takich wypadkach, być może, że i tutaj pomogła. W każdym razie do rzędu środków używanych przeciw chorobie morskiej przybył jeszcze jeden. Napar z osu używany jest w medycynie ludowej jako środek skuteczny przy kurczach żołądka i zaburzeniach gastrycznych.

Nowi komendanci lotnictwa niemieckiego.

Przy przeprowadzaniu reorganizacji powietrznej w Niemczech, dokonano m. in. zmiany na naczelnych stanowiskach, powołując nowych trzech komendantów lotnictwa. Gen. Kesselring został mianowany szefem floty powietrznej nr. 1 (wschodniej), gen. Pellmy — szefem floty nr. 2 (północnej), gen. Sperrle — szefem floty nr. 3 (zachód), gen. Udet — generalnym kwatremistrzem lotnictwa, zaś gen. Stumpf — szefem obrony lotniczej.

ZAPISKI.

PION. Nr. 6, zawiera m. in. artykuły — Z. T. Krepskiego „Ziarno gorczyczne”, Ludwika Frycego „Odmiany poezji czyste”, Konrada Winklera „Współczesna sztuka brytyjska”, Czesława Miłosa „Film o Kanale Sueskim” i Zbigniewa Palanowskiego „Rupiecie i klejnoty”, do-

kończenie noweli Henryki Łazowertówny „Michasia od Wenderów”, nowe rubryki: „Życie literackie” i „Problemy dnia”, sprawozdania radiowe, notatki i kolumnę zdjęć ze sztuki Józefa Czechowicza p. t. „Czassu jutrzennego” w Teatrze Nowym.

Kacik humorystyczny



— Kąpiel gotowa, jasnie panie!

OGŁOSZENIA

Przebieg od BOLA GŁOWY
Dla dorosłych i dzieci.
KOWALSKINA
Leczy się równie.
PRZY PRZEBIEGU GRYPIE I KATARZE

NAUKA

POSZUKUJE
studenta Politechniki ko-
repetytora do matematyki
i fizyki. Listy Adm:
„Esen”. 13616

GRONÓ PROFESORSKIE
ASNYKA PŁEĆ, I P. —
przygotowanie skutecznej i
rozumnej do matury —
6 klas gimnazjalnych. —
licencja egzaminów wstęp-
nych. 13254

KUTYNOWANA
korepetytorka, poszukuje
lekcji z zakresu gimna-
zjum i liceum ewentual-
nie za obiad. Listy Adm:
„Gorliwa G”. 9084

SZKOŁA
kroju, modelowania dam-
skiego, prowadzona przez
paryskiego modelistę —
Bindera, przyjmuje kraw-
czyń na 4 tygodniowy
kurs. Ossolińskich 12. —
13584

TANCZYĆ
przed balami, dancingiem
wycieczki zaraz: Niem-
czyńska — Kopernika
jednocześnie. 13106

KURSA
pisanie na maszynach —
Przepraszanie. Powieła-
rio, przyjmuje Romanika
Zyblikiewicza pięć. 13613

SZKOŁA PISANIA
na maszynach rozmaitych
systemów. **PRZEPISY-
WANIE** i powielanie
pism. **EMIL URICH**, —
skład wszelkich maszyn
biurowych oraz maszyn
do frankowania listów. —
Lwów, 3-go Maja 13661

WYUCZAM
szybko gry na fortepian-
ie. Muzykę taneczną w
najkrótszym czasie. Listy
„Dyplomowana” Adm:
13454

Interesa handl.

ZA WYROBIENIE
posady luksusowej, urze-
dnika, zarządcę realno-
ści, sędziego wynagrodze-
nia. Listy „Zabezpieczenie”.
Adm. 13687

Wolne posady

POMOCNIK
handlowy do działu ko-
rzennia — delikatnego
potrzebny zaraz. Oferty
pod „Zdolny pomocnik”
do Wieku. 13478

KRAWIECKICH
czeladników (Polaków) —
jednego na duże sztuki
cyw. i wojsk., drugiego
na małe sztuki i brycze-
sy, siły pierwszorzędne,
przyjmie od zaraz na sta-
le. Zakład krawiecki An-
toni Müller, Skole. 862

POMOCNIKA
handlowego, ekspedienta
z działu kolonialnego —
przyjmie firma Mieczys-
ław Kowalczyk, Przemys-
łany. W zgłoszeniu pro-
szę podać wiek i foto-
grafię. 864

ONDULATORKE
pierwszorzędna z wodną
oraz czeladnika meśkiego
przyjmie zaraz. Warunki
podać: Czuta Bronisław,
Tarnopol. 876

PRZYJME
służącą dobrze poleconą
ze świadectwami do domu
i pomocy w sklepie. —
Zgłoszenia: Chorażczyzna
siedem. Owocarnia. 13578

KURS MASAŻU
i **HYDROPATYJ** Zdroje-
wiskowej trzymiesięczny,
prowadzi Dr. Józef Alek-
siewicz w Sanatorium
„Sanato” w Iwoniu —
Zdroju od 15-go lutego.
(Załączyć znaczek). 695

POTRZEBNA
młoda dziewczyna, umie-
jąca gotować i prać. —
Dąbrowska, Sapiehy 27 —
Cukiernia Engla. 13653

DENTYSTYCZNEGO
technika przyjmie. Zgło-
szenia: Dentysta Blind —
Lwów, Batorego cztery. 13675

SŁUŻĄCA
do wszystkich z samo-
dzielnie gotowaniem i
lubiacza małe dziecko. —
Zgłoszenia: Janowska 74;
Wędliniarnia. 13664

MANICURYSTKĘ
oraz starszą praktykant-
kę przyjmie. „Józef” ul.
Zółkiewska 75. — 13370

BUPETOWIEC
wolna stała posada zaraz
do objęcia, 50 zł. gaza —
pełne utrzymanie. Dolina
Kacki. 930

DOZORCOWKA
próżna (śródmieście). —
Kaucaja 800 gotówka oraz
PORTJERZY poszukiwani
Kaucaja 500 oraz 800 go-
tówka. Pierwszeństwo —
provincialni. Informa-
cje „Agencja” Kościuszki
nr. 22. — 13682

PANNY
lub chłopcy obeznanych
z obsługą gości poszu-
kuje Cukiernia. Hetmań-
ska osiem. 13667

KUCHARKE
do internatu poszukuje:
Szkoła Ogrodnicza Lwów.
Zamartynowska 167. Zgło-
szenia pisemnie lub oso-
biste z podaniem swia-
dectw. 13688

PREZENTUJĄCA
się panią zostanie za-
raz przyjęta. Wiadomość
ul. Gen. Tokarzewskiego
nr. 50 (Gródecka) Wędli-
niarnia. 13668

GOSPODARZ
energiczny, pracowity —
z małą kaucją lub do-
brymi poleceniami, poszu-
kiwany do gospodarstwa
rolniczego — sadownictwa
ogrodniczego. Uszyński —
Stanisławów, Józefa 1. —
931

SZWACZKA
do bielizny meśkiej mia-
rowej, tylko pierwszorzę-
dnie siły, zostanie natych-
miast przyjęta. Zgłosze-
nia „Bieliźnia” — Biuro
dzienników, Kościuszki 2.
13691

POTRZEBNA
młoda samodzielna docho-
dząca świadectwa, Zybli-
kiewicza 20, m. osiem. 13696

DO DWÓCH
osób służącą. Kadecka 8B
najwyższy dzwonek. 13689

Matężstwa

BRUNETKA
lat 25, pozna pana od lat
45-50. Listy do Adm. pod
„Przyjaźń”. Cel mat. 13683

PANI
ustosunkowana — raczy
napisać do Admistr., pod
„Bieki”. 13542

Posad poszukują.

FACHOWIEC
szkoła handlowa, prakty-
ka biurowa wielkiego
przedsiębiorstwa handlo-
wego, dłuższy czas pro-
wadził dział spożywczy —
kolonialny, szuka posady.
Listy pod „Fachowiec P”
do Wieku. 825

KOWAL
maszynowy ewent. gier
metalowy poszukuje pra-
cy. Listy „Giser” Adm:
13572

BUPETOWIEC
kuchner — pierwszorzędna
siła, wszechstronna doś-
wiadczenia — nadzwyczaj
pracowity, energiczny, —
uprzejmy, bez nałogów —
bezwzględnie uczciwy, —
ohejnie posadę, zastąpi
właściciela. — Warunki
skromne, Adm. Wiek
Wychowawczy facho-
wiec P”. 901

INTELEKTUALNA
wiek średni, poszukuje po-
sady gospodni samo-
dzielnej w burżuazji, pen-
sjonacie, kasynie, leśni-
stwie, zastąpi pania do-
raz w gospodarstwie. Li-
sty „Wu-Er P” Adm:
904

FRYZJER
męski pierwszorzędny —
ewent. z kartą rzemieś-
lniczą, poszukuje posady.
Plac Bilezowskiego jeden
drzwi 9. — 13649

POSZUKUJE
jakiegokolwiek pracy. Li-
sty „Agronom” do Adm:
13652

FRYZJERSKI
pracownik damski — me-
ski, zmienił posadę. Spe-
cjalność: trwałe — wodna
czarna, farbowanie. —
Oferty z warunkami wie-
rować Białina, Poste rest.
dla Wilhelma. 929

RZĄDCA
agromonta, dąbiańczyk —
długoletni samodzielnie
praca w intensywnym
wielkim majątku rolnym,
zmienił posadę od 1. IV.
1939. Listy z podaniem
warunków do Admistr.
„Wiek Nowy” — pod
„Nr. 100 P”. 932

OSOBA
szlachetna, młoda, popro-
wadzi samodzielną, umie
jętnie gospodarstwo do-
mowe i wiejskie z do-
brem gotowaniem u osób
kulturalnych. Miejsce
obojetne. Listy do Adm:
pod „Luty P”. 9087

POKOJOWA
młoda, zwinną — dobrze
poleconą, poszukuje za-
jęcia. Listy „Pokoju” Adm:
do Adm. 9086

NAJLEPSZA
służba domowa, znajdzie
pani w Skorowidzu, Zimo-
rowicza 14. 13685

MŁODA
dziewczyna umiająca sa-
modzielnie gotować, po-
szukuje pracy na cało-
dienne dochodzenie od
zaraz. Listy „Zwinną” do
Wieku. 13678

PRZYJME
stanowisko kapelmistrza
orkiestry symfonicznej —
detek. chórow, zespołów
mandolinowych, serbskich
Udziałem lekcji gry na
fortepianie, przedmiotów
teoretycznych. Warunki
według umowy. Korespon-
dencja pod „Orkiestra”
do Adm. 13403-5768

MŁODA
zwinną poszukuje prania,
sprzątania po państwach
dorywczo. Proszę laska-
wie o wiadomość Lwów,
ul. Św. Zofii 50, w skle-
pie. 13671

BUCHALTER
—
bilansista, przyjmie zaję-
cie wieczorne. Warunki
według umowy. Oferty pod
„Kwalifikacje” Adm.
13404-5769

NADMIŁNARZ
monter, długoletni praktyk
po ulicznych handlo-
wo — gospodarczych ma-
dziej i przebudowy ma-
lucy o lepszej wydajności
przemysłowej i jakości
maki, obecnie na posa-
dzie, zmieni każdego pier-
wszego lub piętnastego —
wymagania skromne. —
Zgłoszenia Kardasewski,
Słotwina, Brzesko. 13693

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskową na
nazwisko Wolek Stanis-
ław, P. K. U. Droho-
bycz. 834

ZGUBIONO
piasek zegarek na Placu
Akademickim. Znalazca
zostanie wynagrodzony.
Wiadomość Telef. 25-333.
13677

LOKALE

TRZY POKOJE
kuchnia, przedpokój, syp-
łóżka. Piaskowa 14. tele-
fon 266-68. 13517-5793

PRZEPROWADZKI
przeniesienia od 10 zło-
tych wykonuje Kostyrka
ul. Bajki 37, tel. 116-89.
„Wiek Nowy” — pod
13377

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfor-
towe, I p., do wynajęcia
Kochanowskiego 122. —
13484-5785

POKÓJ
duży — pierwszorzędne
utrzymanie, katolikom —
Piłsudskiego 23, m. 44.
13439-5776

UMEBLOWANY
komfortowy pokój osobne
wejście do wynajęcia, ul.
Lwowskich Dzieci 11A —
mieszk. 10. 13448-5778

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie trzykondytor-
owe, Ossolińskich 19, m. 4. —
od 10-13-tej. 880

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią; dwa
pokoje z kuchnią, 2-poko-
jowa garsoniera, kom-
fort. Potockiego 76. —
13487-5787

TARNOWSKIEGO 46
3 pokojowe, pełnokomfor-
towe od zaraz do wyna-
jęcia. 13465-5783

DO WYNAJĘCIA
od 1. kwietnia 3 pokoje,
kuchnia, Ogińska od 11.13
Rozwadowskiego 44. —
13449-5779

POKÓJ
umeblowany, duży, sło-
neczny, komfort, telefon,
wynajme, Watowa 23/6.
13629-5825

DWA POKOJE
kuchnia, pełny komfort —
zaraz wynajme. — Biliń-
skich 19. — 13581-5803

POKÓJ
umeblowany, komfortowy
telefon, wejście z przed-
pokoju dla pani na sta-
nowisku zaraz do wyna-
jęcia. Dwernickiego 28 —
parter. 13443-5748

5-CIO POKOJOWE
mieszkanie, pełny kom-
fort. Centrum dla chrze-
ścian, bez dzieci i zwie-
rzat. Wiadomość: Piłsud-
skiego cztery, dzwonek.
13445-5750

DWUPOKOJOWE
mieszkanie, pełny kom-
fort, do wynajęcia, Bajki
nr. 34. — 13549-5801

DWUPOKOJOWE
mieszkanie luksusowe, w
nowym domu, śródmie-
ście, centralne ogrzewa-
nie do wynajęcia. Wia-
domość: Dział Admni-
stracyjny P. K. U. 3-go
Maja 9, w godzinach mie-
dzy 8-13. 13544-5799

DO WYNAJĘCIA
od zaraz Męczyńskiego 82
w nowej realności gars-
niera, mieszkanie 2 poko-
jowe z kuchnią, pełno-
komfortowe, słoneczne —
Adwokat Janowczyński,
Zygmunowska 12A, te-
lefon 241-83. 13344-5749

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort — duże
słoneczne zaraz, „Mozre-
jewskiej pięć. 12912

POKÓJ
kawalerski do wynajęcia.
Wiadomość: Boczkowski-
go 33, od 4-6 popołudniu
13650-5827

POKÓJ
dwuosobowy, osobne wej-
ście do wynajęcia, Lyeza
kowska 62, mieszk. sześć.
13654

MICHALSKIEGO 11
Trzykondytor, pełnokom-
fortowe mieszkanie — do
wynajęcia. Telef. 237-66.
wynajęcia. 13635

SKLEP
frontowy, dwie ubikacje,
zdatny magazyn, biuro;
Janowska 24, tel. 281-44.
13656

SZUKAM
n katolików od 1. III —
słonecznego mieszkania —
na pierwszym piętrze —
2 pokoje, kuchnia — lub
1 pokój, niska kuchnia —
komfort — dla 1 osoby,
pensja. Listy do Wieku
pod „Mieszkanie”. 13682

POSZUKUJE
jednosobowego pokoju,
umeblowanego, łazienka,
okolica Sapiehy — Cyta-
deli. Listy pod „Asystent
Politechniki” do Wieku.
13646

POKÓJ
przejściowy dla pani lub
pana na stanowisku —
z wiktorem lub bez przy-
zwojskiej rodzinie zaraz
do wynajęcia. Tokarzew-
skiego 87, drzwi 14. —
przedtem Gródecka 69.
13680

STANCJA
jasna w suterynach za-
kaucją do wynajęcia, ul.
Przejazd 12, boczna Ostro-
leckiej. 13666

POKÓJ
do wynajęcia z utrzyma-
niem, bez Chorażczyzna
nr. 22, I p., drzwi 2. —
13683

POKÓJ
niekremujący dla 1-2 pa-
nów (Polaków) na stano-
wisko z utrzymaniem ul.
Listopada 14, m. jeden —
telef. 211-84. 13647

WSPÓLNY
komfortowy pokój przy
rodzinie dla inteligentnej
panienki. Piłsudskiego
„Kochanowskiego” Adm:
13693

NAJWIĘKSZY
wybór wolnych mieszkań
znajdziesz w Skorowidzu
Zimorowicza 14. 13686

ROZMAITE

APTEKĘ
małą, Wschodnia Mała
polska, wydzierżawia I
IV, Polakowi, katolikowi
Wardowicz, Kolomyja —
Sobieskiego 92. 802

PENSJONAT
nowy, piękny, średni —
centrum uzdrowiska wy-
dzierżawia lato, zima: —
znaczek na odpowiedź „Wi-
ek” Lwów „4000 P”.
877

DLACZEGO
najtańszy zegarek kurio-
ny u Gultermana chodzi
dobrze, bo każdy zegarek
reguluje się przez 20 dni
Sykstuska czternaście. 13134

CZY
poznałeś już najlepszy
nożyk do golienia „LOT-
luskowski”? 13525

JASNOWIDZ
Prof. Paldini — wybiera
szczęśliwe (gwarantowa-
na) numery, da Ci klucz
do Nowego Zreia. — Nie
zaczynać znaczków. Na-
deślij datę urodzenia. —
Adresować: Prof. Paldini
Kraków, Tomasz, skry-
tka 652. 917

SPÓŁNIKA
lub dzierżawę poszukuje
do młyna gospodarczego
wodno — turbiniowego,
40 koni, 8 statków, elek-
tryczność, mieszkanie, —
zabudowania, ogród, pole
Oferty pod „Turbina” do
Adm. 13461-5780

